



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 12 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 281 (856)

Partie robotnicze walczą o pokój

o wolność, suwerenność i niepodległość wszystkich narodów

Przemówienie tow. Wł. Gomułki-Wiesława na plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

Powszechne zainteresowanie i poruszenie na międzynarodowej arenie politycznej wywołała narada informacyjna przedstawicieli partii komunistycznych z udziałem P. P. R. w dniu 11 b. m. Istnieją ważne powody, które skłoniły przedstawicieli marksistowskich partii robotniczych 9-ciu krajów do naradzenia się między sobą i do powzięcia decyzji utworzenia Biura Informacyjnego tych partii. W obliczu hałaśliwej kampanii reakcji światowej, która nazywa naradę „odrodzeniem Kominternu”, „ofensywą partii robotniczych przeciwko Stanom Zjednoczonym” i t. p. należy wyjaśnić wyraźnie o co chodzi partiom robotniczym, z kim i z czym walczą i w imię jakich celów.

Partiom robotniczym chodzi o najwyższą dla wszystkich narodów sprawę — o skierowanie rozwoju sytuacji międzynarodowej na drogę trwałego pokoju, chodzi o pokrzyżowanie agresywnych planów określonych kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych, chodzi o wolność, niepodległość i suwerenność wszystkich narodów.

Wniosłe zapowiedzi karty ONZ

Z dążenia do zbudowania trwałego pokoju, które ogarnęło wszystkie ludy świata po zakończeniu drugiej wojny światowej, zrodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych. Z głęboką wiarą, otuchą i nadzieją czytał każdy szary człowiek pracy wniosłe zapowiedzi, zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych, które postanowiły zespółić swoje wysiłki, aby uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny, przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, stworzyć warunki, w których będzie mogła panować sprawiedliwość i poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, przyczynić się do postępu społecznego i podniesienia stopy życiowej przy większej wolności, stosować tolerancję i żyć wspólnie w pokoju, dla którego należy zjednoczyć wszystkie siły, zapewnić życie sił zbrojnych tylko do wspólnych interesów, użytkować urzędzenia międzynarodowe dla popierania postępu gospodarczego i społecznego narodów.

Kartę tę podpisali przedstawiciele różnych krajów świata. Podpisały ją również trzy wielkie mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki. Podpisał ją i Rząd Polski, który kształtował i nadal będzie kształtował linię polskiej polityki w myśl powyższych zasad. Głównym hasłem Polskiej Partii Robotniczej w zagranicznej polityce Polski tak w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, było hasło utrzymania jednności i współpracy trzech głównych mocarstw. Partia nasza stale podkreślała, że Polska pragnie utrzymać dobre i przyjazne stosunki tak ze Związkiem Radzieckim i krajami słowiańskimi, jak też ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i innymi państwami kapitalistycznymi.

Projekt ograniczenia zbrojeń

Praktyka nasza potwierdziła te zasady. PPR wychodzi bowiem z założenia, że różnice ustrojowe nie stanowią przeszkody w zgodnej współpracy różnych państw.

Pomimo, że Karta Narodów Zjednoczonych obowiązuje jednakowo wszystkich jej sygnatariuszy — rządy niektórych państw kapitalistycznych dowiodły w ciągu dwuletniego istnienia ONZ, że traktują tę Kartę jako parawan, za którym uprawiają politykę wręcz przeciwną przyjętym zobowiązaniom i sprzeczną z interesami pokoju.

Zasadniczym i naczelnym warunkiem pokoju jest powszechne rozbrojenie wszystkich państw z największymi mocarstwami świata na czele, a co najmniej, na początek, wydatne ograniczenie zbrojeń. Skłonność do strzelania z armat wzrasta proporcjonalnie do wzrostu ich liczby. Nowoczesne środki masowego, totalnego zniszczenia jeszcze bardziej wymagają ograniczenia zbrojeń i wyrzeczenia się przez wszystkie państwa zastosowania tych środków. Narody świata, a wśród nich i naród polski, z wielką radością powitały projekt ograniczenia zbrojeń przedstawiony przez delegację radziecką na poprzedniej sesji ONZ. Pomimo że pro-

jekt ten stał się wówczas podstawą dyskusji i Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powzięło uchwałę o konieczności redukcji zbrojeń, w ciągu 10-ciu miesięcy, jakie upłynęły od tego czasu, wyścig zbrojeniowy trwa, uchwała pozostała świstkiem papieru, za co ponoszą odpowiedzialność przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, którzy dowiedli swym postępowaniem, że są faktycznie przeciwni rozbrojeniu. Również wszelkie próby, zmierzające do skłonienia rządu Stanów Zjednoczonych, aby zaprzestął produkcji broni atomowej i zniszczył zapasy tej broni, którą należy poddać międzynarodowej kontroli — nie dały rezultatu.

Słowa i czyny rządu USA

Stany Zjednoczone paraliżują systematycznie wszelkie zamierzenia komisji atomowej, wbrew swym głośnym oświadczeniom odrzucają wszelkie propozycje, zmierzające do zdjęcia tego miecza Damoklesa, wiszącego nad całą ludzkością. Wobec takiego faktu, co mogą być warte różne głośne oświadczenia, składane od czasu do czasu przez reprezentantów Stanów Zjednoczonych o pokojowych tendencjach polityki amerykańskiej. Na broni atomowej nie można opierać pokoju międzynarodowego świata. Ta niechęć do rozbrojenia, dyktowana jest Stanom Zjednoczonym dążeniem monopolistycznego kapitału amerykańskiego do podporządkowania sobie całego świata. Kapitał ten widzi drogę do dalszego pomnażania swoich bogactw i do oddalenia kryzysu tylko w monopolistycznym opanowaniu rynku światowego i źródeł surowców. Dla tych szaleńczych celów uprawia się szaleńczą politykę podżegania do nowej wojny.

Nikt na świecie nie uwierzy, że Stany Zjednoczone zbroją się w celach obronnych. Państwa demokratyczne nie mogą

zagrozić Stanom Zjednoczonym, gdyż są największym wrogiem wojny. Śmiesznym byłoby myśleć, że kraje słowiańskie noszą się z zamiarami agresji wobec Stanów Zjednoczonych. Imperializm amerykański nie może więc ukryć prawdziwych swych celów za dymną zasłoną straszaka komunistycznego.

Ofiejalna polityka państw anglosaskich, szczególnie polityka USA — dokryna Trumana i plan Marshalla zmierza do zburzenia pokoju. Plan Marshalla, to nie jest plan pomocy narodom zniszczonym przez wojnę, lecz plan podporządkowania ich monopolom amerykańskim, plan zmontowania bloku zachodniego i podziału Europy na dwa wrogie obozy, plan odrestaurowania agresywnych Niemiec, plan restauracji kapitalizmu i zniszczenia demokracji w krajach, które kapitalizm z siebie zrzucał.

Plan Marshalla to druga strona medalu doktryny Trumana czyli podboju świata przez kapitał amerykański. Przykład działania tej doktryny widzimy najlepiej w Grecji, gdzie w myśl jej założeń używa się brutalnej siły i krwawego terroru dla walki z siłami demokratycznymi.

Próby likwidowania suwerenności narodów

Nie ulega wątpliwości, że gdyby anglosaski opiekunowie reakcji greckiej spełnili wolę narodu greckiego — nie byłoby powodu do wojny domowej. Naród grecki wybrałby sobie taki parlament i taki rząd, któryby odpowiadał jego interesom.

Również usunięcie komunistów z rządu

francuskiego, usunięcie komunistów i socjalistów z rządu włoskiego nastąpiło pod naciskiem amerykańskich dyplomatów wbrew woli znacznej części narodu. Doktryna Trumana stawia sobie jako pierwsze zadanie w Europie zniszczenie sił demokratycznych, a w pierwszym rzędzie

Fala niechęci do polityki USA

ogarnia narody Europy — oświadcza londyński „Economist“

LONDYN PAP. — Tygodnik gospodarczy „Economist“ zamieszcza pesymistyczne uwagi co do perspektyw realizacji planu Marshalla. Pismo nazywa sytuację gospodarczą niektórych państw zachodnio-europejskich, a prze-

de wszystkim Francji i Włoch, tragiczną i podkreśla, że rzeczoznawcy amerykańscy będą rozpatrywać punkt po punkcie sprawozdanie „konferencji 16” i będą udzielać rad i nauk europejskim specjalistom gospodarczym.

Zboże z Z. S. R. R. dla Francji

Moskwa rozpatrzyła prośbę o pomoc żywnościową

PARYŻ PAP. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że minister handlu zagranicznego ZSRR Mikołojan poinformował francuskiego charge d'affaires w Moskwie Piotra Charpentiera, że Związek Radziecki rozpatrzył prośbę rządu francuskiego, dotyczącą dostarczenia

pięciu milionów ton zboża radzieckiego dla Francji.

Rząd radziecki chciałby wiedzieć, jakie towary Francja może dostarczyć w zamian za zboże.

Rząd francuski rozpatruje możliwości eksportu do ZSRR pewnych maszyn i urządzeń przemysłowych.



marksistowskich partii robotniczych w państwach kapitalistycznych. Łącznie z tym rozwija się ma proces podporządkowania tych państw Stanom Zjednoczonym i likwidowania ich suwerenności. Cała ta strategia ma na celu stworzenie bazy wypadowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Partie robotnicze mówią „nie“

Robotnicze partie marksistowskie nie mogą pozostać bierne wobec takich zamiarów. My wiemy, że hitleryzm nabral ochoty do drugiej wojny światowej po bezkarnym dokonaniu szeregu aktów agresywnych i jego apetyt wzrastał w miarę jedzenia.

Gdyby narody Europy przy pierwszym akcie hitlerowskiej agresji powiedziały stanowczo „Nie”, mogłoby to ostudzić wojenny zapal Hitlera, ale Hitler na konferencji monachijskiej usłyszał słowo „tak” od rządów angielskiego i francuskiego.

Jest wiele podobieństw w powojennej ekspansji imperializmu amerykańskiego do pierwszych aktów agresji hitlerowskiej. Uniknięcie przez narody Europy błędu bierności będzie najlepszym wkładem w dzieło budowy pokoju. Narada 9-ciu partii powiedziała zdecydowanie „Nie” — pod adresem imperializmu amerykańskiego w imieniu klasy robotniczej.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Stany Zjednoczone postawią niewątpliwie swoje warunki przed ewentualnym udzieleniem pomocy i zażądają gwarancji, że warunki te będą dotrzymane. Amerykańskie sfery gospodarcze zażądają niewątpliwie przeprowadzenia pewnych zmian w rządach państw, którym przyrzekną pomoc i będą się domagały pewniechania nacjonalizacji przemysłu jako warunku udzielenia tej pomocy.

„Amerykańskie sfery gospodarcze — pisze „Economist” — będą więc stawiały warunki, od których będzie uzależniona pomoc, a tymczasem sama pomoc pozostaje wciąż muzyką przyszłości.

Najbliższe miesiące będą prawdopodobnie próbą interwencji politycznej ze strony Stanów Zjednoczonych, połączonej z bezczynnością w dziedzinie samej pomocy. Może się przyczynić to jedynie do pogłębienia już szeroko rozpowszechnionej wśród narodów europejskich niechęci w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
 Wystarczy wyciąć nasz kupon premiowy zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w środę dowiemy się kto wygrał 12 SZTUK RĘCZNIKÓW.
 Jutro zamieścimy KUPON NA KAPELUSZ DAMSKI LUB MĘSKI.

KUPON PREMIOWY z DNIA 12. X. 1947 r. na 12 SZT. RĘCZNIKÓW

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Partie robotnicze walczą o pokój

Dalszy ciąg przemówienia tow. Wł. Gomułki-Wiesława

Nie walczymy przeciwko Stanom Zjednoczonym — przeciwko narodowi amerykańskiemu. Występujemy tylko przeciwko określonym imperialistycznym kółkom polityków amerykańskich, przeciwko podżegaczom wojennym. Demaskujemy ich plany zniewolenia Europy, które musiałyby w logicznym rozwoju doprowadzić do zerwania pokoju światowego. Popieramy wszystkie siły pokojowe w każdym kraju i uważamy je za naszych sojuszników. Gdyby Londyn, czy Waszyngton były takimi zwolennikami pokoju, jakimi jest Moskwa — Polska Partia Robotnicza i cały naród polski popierałby w jednakowym stopniu politykę zagraniczną Moskwy, Londynu i Waszyngtonu.

Niestety, fakty mówią o czym innym. Cały krzyk reakcji o rzekomych dyrektywach Moskwy nie potrafi zmienić faktu, że to Moskwa jest najpotężniejszym ośrodkiem pokoju światowego.

Pokój najdroższym skarbem

Z radością powitamy każdą inną inicjatywę, zmierzającą do utrwalenia pokoju. Chętnie przystąpimy do porozumienia i do współpracy z każdą organizacją międzynarodową, której celem będzie cementowanie pokoju i walka z siłami wojny, z imperializmem i podżegaczami do nowej rzezi narodów.

Dla nas Polaków, którzy przeszliśmy straszliwe piekło drugiej wojny światowej, którzy patrzymy wciąż jeszcze na ruiny i gruzi całej naszej ziemi, dla nas, którzy naprzęśli wszystkie swe siły, aby odbudować kraj i stworzyć lepsze jutro dla ciężko okaleczonego w wojnie narodu polskiego, trwał pokój jest najdroższym skarbem. Ponad pokój droższa nam jest tylko nasza wolność, niepodległość i suwerenność. Znamy bowiem smak niewoli narodowej i klasowej — wiemy, co to zna-

czy utracić prawo gospodarza we własnym domu. Naród polski był pierwszym, który we wrześniu 1939 podniósł krwawy bój z hitlerowskim, imperialistycznym najeźdźcą i jest z tego dumny.

A przecież rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych dotychczas nie wycofały

Przeciw podważaniu naszych granic

Fakty te mają dla nas szczególną wymowę. Bez ostatecznej zgody Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na ustalone w Poczdamie polskie granice zachodnie — brak jest w łańcuchu pokoju europejskiego jednego z najważniejszych ogniw. Dopóki to nie nastąpi naród polski musi żywić uzasadnione obawy, że państwa anglosaskie kryją w zanadru swej polityki zamiary wykorzystania nienawiści niemieckiej wobec Polski, że sprzyjają agresywnym i rewizjonistycznym żywiołom w Niemczech, które nie wyrzekły się polityki parcia na wschód.

Polska Partia Robotnicza tym bardziej zwróci uwagę na ten fakt, że polityka Związku Radzieckiego, który kategorycznie sprzeciwił się anglosaskim próbom podważania granic Polski, ustalonych w Pocz-

Komuniści bronią suwerenności Francji

Usunięcie komunistów z rządu francuskiego, a komunistów i socjalistów z włoskiego świadczy o tym, że siłom wrogim pokojowi udało się dokonać poważnego wycięcia w jego europejskim froncie. Partie robotnicze w innych krajach nie mogły nad tym przejść do porządku dziennego. Obowiązkiem ich było zanalizować wspólnie z przedstawicielami partii komunistycznych we Francji i we Włoszech przyczyny usunięcia komunistów z rządów tych krajów i podjąć te przyczyny do wia domości klasy robotniczej i wszystkich narodów. Francuska i włoska reakcja usunęła komunistów z rządu na żądanie imperialistów amerykańskich, dlatego, że ich obecność w rządzie nie pozwalała montować bloku zachodniego, skierowanego przeciwko Związkowi

swych poprzednich zastrzeżeń w sprawie zachodnich granic Polski, równocześnie zaś, przy antypolskim akompaniamencie reakcyjnej prasy anglosaskiej rozpracowano plany odbudowy Niemiec przez Stany Zjednoczone — wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej.

Przeciw podważaniu naszych granic

Marksistowskie partie robotnicze doskonale rozumieją, że pokoju nie można zbudować jakimiś cudownymi środkami. Lud pracujący świata musi walczyć o pokój tak samo, jak o każdą inną zdobycz społeczną. Wojny imperialistyczne wywołane są przez najwsteczniejsze siły społeczne, z którymi walczyć musi lud pracujący z klasą robotniczą na czele, aby stosunki między narodami skierować na drogę pokojowego rozwoju. Walka z siłami reakcji, walka o postęp społeczny, o unarodowienie kluczowych pozycji gospodarczych, walka o udział w rządach partii robotniczych, o utrzymanie władzy w rękach postępowych demokratycznych sił społecznych jest walką o zbudowanie trwałego pokoju.

zujący przynależne do niego partie i był nadzornym organem wykonawczym, którego dyrektywy były obowiązujące. Biuro Informacyjne 9-ciu partii w żadnym razie nie może być porównywane do dawnego Kominternu, który skupiał około 60 partii komunistycznych, posiadał wszelki aparat techniczny i program obowiązujący przynależne do niego partie i był nadzornym organem wykonawczym którego dyrektywy były obowiązujące. Biuro Informacyjne ma na celu jedynie ułatwienie dzielenia się przez zainteresowane partie swymi doświadczeniami oraz koordynację akcji tych partii po wspólnym ich uzgodnieniu o czym wyraźnie mówi rezolucja przyjęta na sesji.

Glupota propagandy reakcyjnej

Straszak kominternowski potrzebny jest propagandzie reakcyjnej dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od zagadnień, omawianych w deklaracji 9-ciu partii Partii, które utworzyły Biuro Informacyjne, nie są nierzeczywiście krepowane w swej działalności — w swej politycznej suwerenności. Glupota propagandy reakcyjnej bywa nieraz śmieszna. Istnieją przecież dziesiątki, a bodaj setki różnych organizacji międzynarodowych łączące z Międzynarodowym Biurem Partii Socjalistycznych, w którego skład wchodzi również Polska Partia Socjalistyczna, a nikt im nie przychodzi do głowy przypuszczenie, że stworzone organizacje zatraciły swoją niezależność, a tym bardziej swoje narodowe obowiązki.

Linia polityczna PPR

Linia polityczna Polskiej Partii Robotniczej wypisana jest krewią jej synów i córek, przełana w walce z Niemcami o wolność narodu polskiego, o niepodległość i suwerenność Polski. Działalność naszej partii, dyktowana jest interesami polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących, polskiego narodu. Bezpieczeństwo Polski Demokratycznej i jej niepodległość i wolność narodu polskiego wymagają sojuszu nie tylko państwowych, lecz i partyjnych. Siła Polski Demokratycznej tkwi nie tylko w narodzie polskim, lecz również i w zbiorowej sile demokracji światowej. Jeśli ten przykład nie udało się nam dotychczas zawrzeć umowy sojuszniczej z Francją, to osiągnęliśmy już sojusze z francuską klasą robotniczą, prezentowaną przez Francuską Partię Komunistyczną. Reakcja polska szuka pomocy i otrzymuje ją od reakcji międzynarodowej. Demokracja polska, której czółowym oddziałem stanowią Polska Partia Robotnicza, może się obronić i zabezpieczyć przed planami imperializmu tylko w sojuszu z demokracją międzynarodową.

Udział Polskiej Partii Robotniczej w narażeniu partii komunistycznych wymaga wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do istoty

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 9.10.1947.

KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH
 wygrał ob. Nowak Feliks zam. w Łodzi, ul. Kruca 38 m. 27, pracownik firmy „Weigl“.
 Ob. Nowak proszony jest o przybycie do red. „Głosu“, Piotrkowska 86, III p. w godzinach od 14 do 18.



— W Hiszpanii. W Brygadzie Międzynarodowej. Byliśmy tam razem.
 Quell zrozumiał, że wszystko. Zrozumiał powagę i coś niewydanego, co wyróżniało Manna wśród innych oficerów.
 — Chciałem zapytać pana o moją żonę — zaczął Quell. — Pan pamięta o naszej rozmowie przed odlotem z Krecie?
 — Nie nie wiem, — odpowiedział Szkot. — Otrzymałem rozkaz natychmiastowej ewakuacji po pańskim odlocie. Na nic nie było czasu. Musieliśmy rzucić wszystko na miejscu. Nawet broń i resztkę amunicji. To była po prostu ucieczka. Zresztą — taki był wyraźny rozkaz dowództwa.
 Mówił urwanymi zdaniem. W każ-

dym jego słowie wyczuwano się siłę i stanowczość.
 — Wiec, nie wie pan nie? — ciągnął dalej Quell.
 — Co do pańskiej żony, nie wiem nic. Wiem natomiast jedno: gdybyśmy mieli inne dowództwo, byłibyśmy jeszcze na Krecie.
 — Czy pan nie przesadza? — zapytał Woll. — Przecież w Hiszpanii zdarzały się takie same historie.
 — W Hiszpanii były również kompletne zera na kierowniczych stanowiskach. Ale te zera były przynajmniej nie zawsze szkodliwe. Jednak, tam wiedziano, czego chcieli.

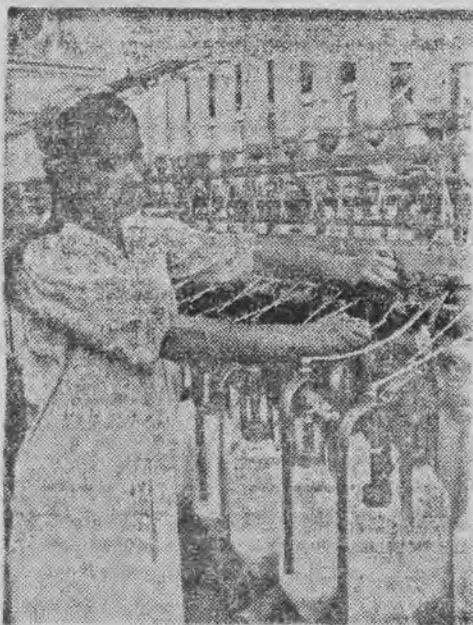
— To znaczy, według pana, Krecie stracił przez dowództwo? — zapytał Quell.
 — Tu nie o Krecie chodzi — odcinał się Szkot. — Krecie — to tylko jeden z jaskrawych przykładów.
 — Przykładów? Czego?
 — Tego, jak my walczymy, a dowództwo przegrzywa.
 — Może nie rozporządza dostateczną ilością amunicji? — zauważył Quell.
 Mann zaprzeczył energicznym ruchem głowy.
 — Mielibyśmy zupełnie wystarczającą ilość amunicji. Ale nie mieliśmy w dostatecznej ilości naboju. Mielł nam dostarczyć statek, ale statek został skierowany gdzieś indziej, nie na Krecie.
 — A może to przypadek? — ciągnął swoje Quell.
 — Nie. Niestety, to nie przypadek. — Przyjrzyjcie się z bliska tym, co siedzą w sztabie generalnym. Aby być sztabowcem, wystarczy dziś być dobrym urzędnikiem. I na tem właśnie polega błąd.
 — I coż dalej? — zapytał Quell.
 — Bójcie się, że i tu w Egipcie, czy gdzie indziej może się powtórzyć to samo. Jeżeli nie teraz, to kiedyś. Tak będzie, dopóki w Anglii coś się nie zmieni.

— Co mianowicie, ma się zmienić w Anglii? — żywo zainteresował się Quell.
 W duszy zgadzał się całkowicie z Mannem, bo wyczuwał, co on mu odpowiada.
 — Różnie może być. Ale na to jest potrzebny czas. Po Dunkiercie Anglii nieco przycichli. Ale coś wijs w powietrzu. Aby tylko dożyć do tej chwili. Całe to szalone towarzystwo „u góry“ rozleci się, jak bańka mydlana.
 Właśnie to! Właśnie to, o czym myślał w głębi duszy Quell. W słowach Manna poznawał swoje najbardziej utajone myśli.
 — Pan ma na myśli rewolucję? — postawił kropkę nad „i“ Quell.
 — Nie wiem. Wiem tylko jedno. Należy się ocalić, póki „góra“ nie pójdzie do wszystkich diabłów. Wtedy dopiero będzie u nas porządek.
 — Marzenie świętej głowy — uśmiechnął się Woll. — Wszak czekaliśmy na to w Hiszpanii.
 — Owszem — odpowiedział Mann — Ale sprawa została posunięta już dość daleko. Już coś się wyraźnie zarysowuje. A tymczasem po staremu hammer-

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



Marszałek Żymierski przyjął w ub. tygodniu defiladę elewów C. W. San., młodzieży oraz robotników R. Z. D. R. Nr 2
ZWM i TUR defilują przed Marszałkiem
Dzieci robotnicze świetnie czują w przedszkolu i żłobku w fabryce d. Leonarda
Takie oto piękne stroje regionalne noszą dziewczęta z Opola



Pracownica pracy Uzbecka Zudna Metakasiowa w fabryce w Taszkencie



Wspaniałe futra dostarcza Syberia całemu ZSRR



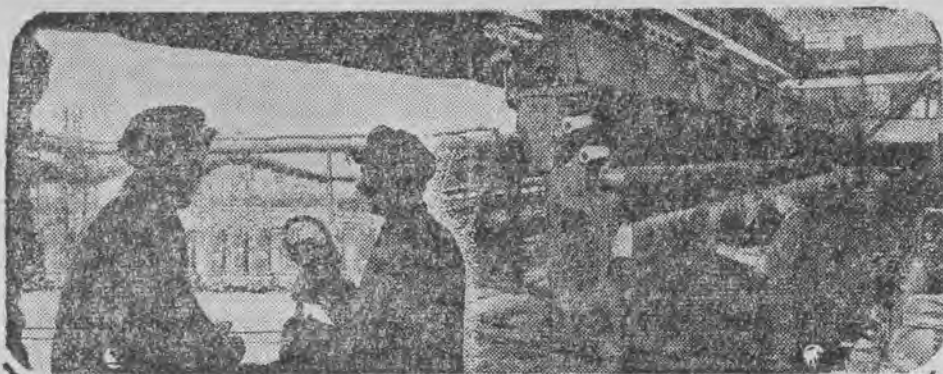
W przedszkolu jednej z moskiewskich fabryk



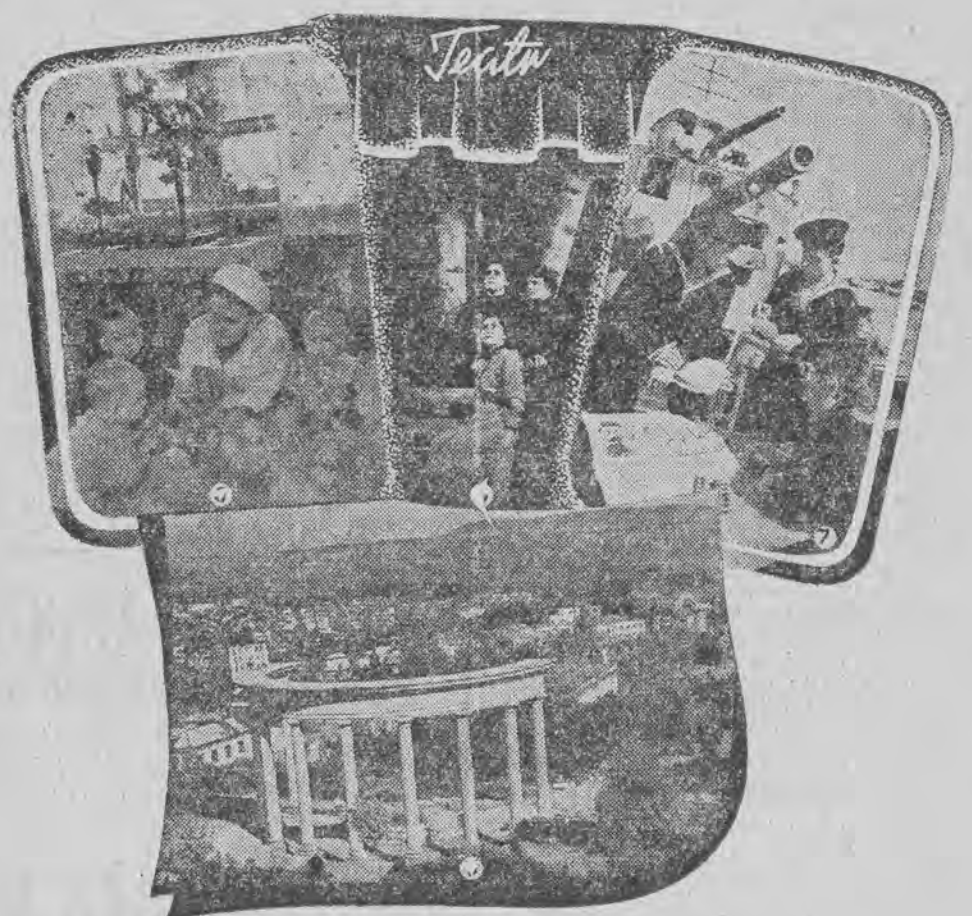
Robotnice - włóknianki z Mińska. — Robotnice kizieckie nie dają się wyprzedzić mężczyznom



Tkalnia w Kirowobadzie



1) Jedna z największych hut radzieckich w Magnitogorsku
2) Zespół najnowocześniejszych maszyn włókienniczych
3 i 4) Fabryka traktorów im. Dzierżyńskiego w Charkowie



5) W moskiewskim żłobku
6) Trzy siostry Czechowa na scenie Teatru Artystycznego w Moskwie
7) Marynarze sowieccy znajdują czas na redagowanie gazetki ściennej
8) Kisłowodsk — perła kaukaskich uzdrowisk

Budujemy Polskę Ludową

Dokończenie przemówienia tow. Wł. Gomułki-Wiesława

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

... bądź nazwy naszej partii. Polska Partia Robotnicza uformowała się na platformie walki o wyzwolenie i niepodległość Polski oraz zbudowanie w Polsce demokracji ludowej. W walce o te cele w szeregach partii organizowali i organizują się zarówno komunisty, jak też i inni szczerzy demokraci, nie czujący się komunistami. W tym stanie rzeczy określenie PPR jako partii komunistycznej byłoby niesłuszne.

Zachowujemy całkowicie dotychczasowy charakter

Nie jesteśmy przedłużeniem dawnej komunistycznej partii Polskiej. Pierwszy zjazd partii stwierdził, że Polska Partia Robotnicza jest nową partią tak samo, jak nowa jest Polska, powstała po okupacji niemieckiej.

Jesteśmy nową partią tak samo, jak nowym jest okres historyczny, w którym żyjemy. Jesteśmy znamiem i wyrazem tego okresu.

PPR opiera swoją działalność na ideologii marksistowskiej, gdyż ideologia ta jest jedyną słuszną. W duchu tej ideologii wychowujemy członków partii.

Polska Partia Robotnicza wchodzi w skład Biura Informacyjnego, zachowuje całkowicie swój dotychczasowy charakter. Zakres uprawnień tego Biura i cele, które stawia ono przed sobą, dają się w zupełności pogodzić z obliczaniem politycznym naszej partii. Każdy wie, gdyż nie kryjemy się z tym, że jesteśmy partią w walce ze wszelkim wstępcizmem, że kierujemy się w naszej działalności wskazaniami wielkich nauczycieli klasy robotniczej, że celem do którego dążymy, jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, co może mieć miejsce w całym zakresie tylko w ustroju socjalistycznym.

Budujemy partię walki klasy robotniczej i mas ludowych w Polsce, budując przez pracę i walkę nowe życie i sprawiedliwy ustrój społeczny, łącząc się z rewolucyjnym międzynarodowym ruchem robotniczym, jako wodzem wszystkich postępowych i społeczno-wyzwolających sił — jesteśmy i pozostaniemy Polska Partia Robotnicza.

Wejście PPR w skład Biura Informacyjnego w niczym nie zmienia naszego dotychczasowego stosunku do Polskiej Partii Socjalistycznej, jak w ogóle do wszystkich partii bloku demokratycznego. Ścisła i braterska współpraca z PPS i oparty na niej jednolity front klasy robotniczej stanowiące będą nadal główny rdzeń naszej linii politycznej.

Deklaracja przyjęta na naradzie ostro krytykuje pryncypialnych przywódców partii socjalistycznych na zachodzie, którzy torują drogę imperialistycznej ekspansji kapitału amerykańskiego, wspomagają najbardziej wstępcze siły w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, łącząc się z reakcją przeciwko partiom komunistycznym. Zwalczaliśmy i będziemy zwalczali tych socjaldemokratów, którzy dopatrują się wroga na lewej.

Jednolitefrontowi socjaliści naszymi sojusznikami

Jednolitefrontowi socjaliści zawsze pozostaną naszymi najbliższymi sojusznikami. W czasie współpracy z PPS — zapoczątkowanej jeszcze w czasie okupacji — mieliśmy różne zdrażenia, lecz zawsze potrafiliśmy je wspólnie rozwiązywać dla dobra klasy robotniczej i Polski. Tylko dzięki tej współpracy Polska ochroniona została przed wstrząsami politycznymi i gospodarczymi. Dzięki tej współpracy utworzyliśmy podwaliny ludowo-demokratyczne Polski. Współpraca ta, którą warunkuje jednolitość klasy robotniczej, jest najważniejszym elementem rozwojowym polskiej drogi do socjalizmu. Wszystkie nasze dotychczasowe sukcesy i zwycięstwa mają w swoich podstawach jednolity front klasy robotniczej. Nie chcemy wyolbrzymiać znaczenia elementów antyjednolitefrontowych, które znajdują się jeszcze w szeregach PPS, lecz nie możemy również ich lekceważyć. Elementy takie będziemy konsekwentnie zwalczali i wierzymy, że zwalczanie je będzie również PPS.

Najważniejszym celem, wytkniętym już przez kwietniowe plenium KC naszej partii, jako pragmatyczny osłaniający w obecnym etapie, przez współpracę z PPS jest zblizenie ideologiczne obydwu partii na platformie marksistowskiej. Uchwały ostatniej rady naczelnej PPS zmierzają zasadniczo w tym samym kierunku. Zapoczątkowana ostatnio kampania wspólnych zebrań dolowych organizacji obydwu partii, jak również wspólne narady ich aktywów centralnego winny być kontynuowane. Akcją wspólnych zebrań należy objąć wszystkich członków PPS i PPR, traktować je, jako stałą formę współpracy obydwu partii, jest to bowiem jedna z dobrych dróg zblizenia ideologicznego obydwu partii.

Konsolidacja Bloku Stronnictw Demokratycznych

Chcę przy tym jeszcze raz podkreślić z całym naciskiem, że pożytek ideologiczny ze wspólnych zebrań i narad członków PPR i PPS będzie przede wszystkim wówczas, gdy członkowie naszej partii, a zwłaszcza kolektywy kierownicze organizacji partyjnych i prelegenci zdobędą wysoki poziom wiedzy marksistowskiej i gruntowną znajomość aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Naczelne zadania naszej pracy politycznej to dalsza konsolidacja bloku stronnictw demokratycznych na platformie ogłoszonej przez

blok przed wyborami do Sejmu, to sojusz robotniczo-chłopski, którego głównym ogniwem jest współpraca ze Stronnictwem Ludowym przy równoczesnym rozbudowywaniu naszych wiejskich organizacji partyjnych.

Struktura ekonomiczna ustroju ludowo-demokratycznego i jego formy polityczne w Polsce nie wykluczają same w sobie istnienia partii reprezentującej pozostałą u nas warstwę różnych bogaczy i eksploatatorów. Partia teka siłą rzeczy musi być opozycyjnie nastawiona do ustroju ludowo-demokratycznego, gdyż wyraża on interesy ludzi pracy, a nie eksploatatorów. Takie partie opozycyjne nie stanowią opozycji w ramach ustrojowych, lecz usiłują je rozsadzić, walczą z demokra-

Nie zaprzędamy Polski obcym kapitalistom

PPR, łącznie z innymi partiami bloku demokratycznego może tylko powitać zwrot polityczny, zachodzący wśród bardzo licznej części członków rady naczelnej PSL, domagających się postawienia poza nawias tego stronnictwa wszystkich reakcjonistów i agentów obcej polityki, szkódzącej interesom polski ludowej — z ich kierownikiem na czele.

Odbudowa kraju i realizacja planu gospodarczego wymagają zgodnego działania wszystkich twórczych i demokratycznych sił, wymagają zjednoczenia całego narodu wokół bloku stronnictw demokratycznych. Musimy kroczyć po narodowej drodze odbudowy kraju i rozbu-

Słaba klasy robotniczej w świadomości klasowej

U nas był klasy robotniczej powoli, lecz stale polepsza się w miarę rozwoju ekonomicznego i wzrostu wydajności pracy. Rozwijające się u nas współzawodnictwo pracy otwiera wielkie możliwości dalszej poprawy bytu górników. Partia nasza wita z radością pierwszą naradę przewodzącą górników, która odbędzie się w Katowicach. Górnicy wskazują drogę całej klasie robotniczej. Zdrowa ambicja PPR-owców przedowania w budownictwie Polski Ludowej znajduje szerokie pole do popisu na odcinku współzawodnictwa pracy.

Partia nasza, która ma zawsze odwagę mówienia prawdy, nie może nie powiedzieć kilku słów prawdy tym łódzkim włókniarzom, którzy przed kilkunastoma dniami pod wpływem wrogiej agitacji, porzucili pracę. Jak wiadomo, miało to miejsce w fabryce u Poznańskiego w związku z przejściem kilku prądów na obsługę większej liczby warsztatów. Protesty przeciwko pracy na

większej liczbie warsztatów godza w interesy samych robotników, są szkodliwe dla państwa i dla realizacji planów gospodarczych. Nie może być mowy o zwiększeniu zarobków robotniczych bez zwiększenia wydajności pracy.

Włókniarze wiedzą, że przed wojną produkowali więcej, niż obecnie. Jeśli obecnie nie będą pracować lepiej, to z jakich źródeł rząd ludowy ma czerpać środki na polepszenie ich bytu i realizację planu trzyletniego? Rząd ludowy usunął wyzysk klasy robotniczej, lecz nie może jej dać nic ponadto, co sama wyprodukuje. Nie jest możliwe mniej wytwarzać, a więcej zarabiać. Rozumieją to masy robotnicze, rozumie to większość włókniarzy, czego dowodem jest szeroki rozwój współzawodnictwa pracy w Łodzi i w innych miejscowościach. Siła klasy robotniczej tkwi przede wszystkim w jej klasowej świadomości. Cała nasza partia, a zwłaszcza łódzka organizacja musi wyleźć pracę, by podnieść

dowody naszej ekonomiki, aby nie utracić suwerenności, nie zaprzętać Polski obcym kapitalistom i aby osiągnąć w perspektywie wysoką stopę życiową i rozwój kulturalny ludu pracującego.

Jak zgubne jest opieranie się na pożyczkach amerykańskich wskazuje przykład innych krajów, a zwłaszcza Francji, która, choć bogatsza od Polski, obniża stopę życiową klasy robotniczej doprowadza dzienną rację chleba do 200 gr i starcza się w coraz trudniejszą sytuację gospodarczą na skutek polityki reakcji i współpracujących z nią pryncypialnych socjali-

świadomość robotników na wyższy poziom. Żyjemy w okresie ostrej walki klasowej, która toczy się za ówno w skali każdego kraju, jak i w skali światowej. Linia podziału została wyraźnie zarysowana. Z jednej strony skupiły się państwa i siły demokratyczne, pokojowe, z drugiej państwa i siły wstępcze imperialistyczne. Ta linia podziału przebiega i przez Polskę. Partia nasza przez cały okres budownictwa Polski dowiodła, że właśnie szczerze współpracować ze wszystkimi elementami postępowymi, że nie dyskryminuje ludzi dobrej woli.

Tą zasadą będziemy się zawsze kierować. Nie chcemy i nie mamy zamiaru zmieniać naszej linii politycznej. Tym niemniej w warunkach zaostrej walki dwóch światów — świata pokoju i demokracji ze światem imperializmu i podżegaczy wojennych — w warunkach kiedy Polska ludowa wraz ze wszystkimi państwami demokratycznymi atakowana jest bezwzględnie przez obóz anglosaskich imperialistów, musimy wzmocnić wybitnie naszą czujność wobec reakcyjnego wroga wewnętrznego. Tak zwana zachodnia, czy anglosaska orientacja polityczna prowadzi do obywateli nieuchronnie do stoczenia się do obozu imperialistycznego. Nie wolno nam pozwolić, aby wrogowi wewnętrznemu podcinał siły narodu polskiego i w ten sposób zachęcał wroga zewnętrznego do agresji. Musimy i będziemy walczyć ze wszystkimi wrogami Polski Ludowej.

Partia nasza zgodziła się z walką i wyrosła w walce. Dlatego jest partią silną i zahartowaną. Nasza siła to nie tylko liczba i jakoś członków partii. Nasza siła tkwi przede wszystkim w słuszności celów, o które walczymy, celów, które są wspólnie całej klasie pracującej, wszystkim ludziorom pracy, całemu narodowi. Mamy mocnych sojuszników w państwach demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, mamy też sojuszników we wszystkich państwach kapitalistycznych, łącznie z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, w postaci partii i ruchów demokratycznych. W oparciu o te siły będziemy dalej budować, pracą i walką gmach naszej Polski Ludowej.

Partia nasza zgodziła się z walką i wyrosła w walce. Dlatego jest partią silną i zahartowaną. Nasza siła to nie tylko liczba i jakoś członków partii. Nasza siła tkwi przede wszystkim w słuszności celów, o które walczymy, celów, które są wspólnie całej klasie pracującej, wszystkim ludziorom pracy, całemu narodowi. Mamy mocnych sojuszników w państwach demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, mamy też sojuszników we wszystkich państwach kapitalistycznych, łącznie z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, w postaci partii i ruchów demokratycznych. W oparciu o te siły będziemy dalej budować, pracą i walką gmach naszej Polski Ludowej.

Grecja w obliczu trzech ofensyw

Niezaprzeczalne zwycięstwo armii demokratycznej

W ciągu bieżącego roku działania wojenne na terenie Grecji nie tylko były przedmiotem rozważań publicystycznych na łamach pism. Na temat wojny domowej w Grecji mówiło się wiele w specjalnych instytucjach, powołanych gdzieś do życia widocznie w celu dokładnego wyjaśnienia szans jednej ze stron. Taką instytucją jest między innymi „Amerykańsko-Brytyjska Agencja Wojskowa” — „American-British Military Agency” z siedzibą centralną w jednym z miast włoskich. Agencja ta ma za zadanie ściśle i wyczerpująco informowanie o położeniu na najważniejszych frontach. Informacje są przeznaczane dla kół wojskowych i rządowych USA i Wielkiej Brytanii.

Materiałów w wielkiej obfitości dostarczają tej agencji objęte działaniami wojennymi obszary Chin, Indonezji — a w Europie — Grecji.

Należy od razu zaznaczyć, że nie wszystkie sprawozdawcze informacje są rzeczywiście ściśle i pozbawione stronniczości. W lipcu rb. komunikaty agencji podawały jako fakt dokonany „pomyślny rozwój decydującej ofensywy greckich wojsk rządowych”. Wiadomości, które podawały w wątpliwość sukcesy wojsk monarchistycznych, określano przez omawianą agencję, jako pochodzące z „wątpliwych źródeł” i „nieścisłe”.

Życie jednak toczy się swoim torem. Sierpniowe działania wojenne na terenie Grecji wy-

kazyły, że wojska monarchistyczne nie bardzo pomyślnie rozwinęły ową „decydującą” ofensywę; w wyniku starć z wojskami demokratycznymi w ciągu sierpnia w rejonie Smolikos — Samori (w Epirze) armia rządowa została całkowicie pobita, rozproszona i zmuszona do bezładnej ucieczki.

Amerkańsko-Angielska Agencja stale lekceważąco i bagatelizująco traktowała osłabienie wojska armii demokratycznej w Grecji środkowej. Ale właśnie na tym odcinku armia demokratyczna może się pochlubić jeszcze większymi bodaj sukcesami, niż na odcinku epirskim. W ciągu drugiej połowy sierpnia masyw Panatolikon, stanowiący kluczową pozycję w stosunku do wielkich płaskowyżów, leżących na południu, został ostatecznie opuszczony przez oddziały demokratycznej armii greckiej. Opór wojsk rządowych był na tym odcinku niewielki. Wojska te w kilku miejscach przeszły na stronę powstańców, jednostek demokratycznych.

Wreszcie w ostatnich dniach sierpnia i w pierwszych dniach września br. na terenie Grecji południowej, na półwyspie Peloponez rozegrała się trzecia w tym roku ofensywa — zakończona zdecydowaną klęską oddziałów rządowych. W wyniku tych działań cały rejon pomiędzy Langadi i Chrisovica (przeszło 200 km kw.) został obsadzony przez wojska demokratyczne. Ten sam mniej więcej stan rzeczy panuje w zachodniej Tracji i w Macedonii.

Agencja Amerykańsko-Brytyjska ocenia straty wojsk rządowych w tych trzech operacjach zasadniczo na 1.500 zabitych, 700 rannych i 300 wziętych do niewoli. Agencja ta milczy oczywiście o rządowych żołnierzach, którzy przeszli na stronę wojsk demokratycznych.

Nie tylko prasa demokratyczna i postępową w Ameryce i w Anglii, lecz i dzienniki znane ze swego antydemokratycznego stanowiska w ocenie działań wojennych w Grecji musiały przyznać, że — jak pisał publicysta „Times’a” — „klęska wojsk monarchistycznych w Grecji stała się w ciągu wojennych działań letnich bieżącego roku faktem dokonany”. Publicysta nie dodaje oczywiście, że oznacza to zwycięstwo wojsk demokratycznych na kilku frontach. Ale jego — tym razem naprawdę ścisłe dane pozwalają stwierdzić, że wytrzymała i habaterska ludu greckiego o swoje podstawowe prawa nie jest bynajmniej tak bezradniejszą, jak tego na początku spodziewali się zasiliący monarchistów w bron i sprzątanowie z Wall-Street i Dawning-Street

Demonstracje na granicy Palestyny

na zamówienie imperialistów brytyjskich

LONDYN (Obsl. wł.) Z Beyruthu donoszą, iż wczoraj popołudniu odbyło się ponowne posiedzenie Rady Ligi Arabskiej. Po posiedzeniu kilku członków Ligi miało się udać na granicę palestyńską, gdzie według niepotwierdzonych przez Jerolimne informacji, mają się koncentrować oddziały wojsk Syrii, Libanu i Transjordanii.

Rzecznik rządu syryjskiego potwierdził wiadomość, iż wojska syryjskie posuwają się w kierunku granic Palestyny.

Z Kairu donoszą, że Mufti Jerolimny, który brał udział w posiedzeniach Ligi Arabskiej w Beyrucie zamierza pozostać narazie w Libanie.

Niemieckie związki zawod. protestują przeciw administracji niemieckiej w Zagłębiu Ruhry

BERLIN PAP. — Rada niemieckich związków zawodowych ogłosiła rezolucję, wyrażającą protest przeciwko projektom brytyjsko-amerykańskim oddania zarządu kopalni w Zagłębiu Ruhry w ręce administracji niemieckiej.

Niemieckie związki zawodowe domagały się nacjonalizacji kopalni węgla Zagłębia Ruhry i podkreślają, że żadne decyzje dotyczące przemysłu niemieckiego nie mogą być podejmowane bez zgody związków zawodowych.

Amerykańska wizyta w Madrycie

MOSKWA (obsl. wł.) — Jak donosi agencja Reutersa z Madrytu trzech członków komisji senatorów i członków Izby Reprezentantów USA w czasie swego pobytu w Madrycie odbyli półtoragodzinną konferencję z Franco. Po

konferencji odmówili udzielenia jakiegokolwiek komentarza.

Agencja France Presse donosi z Lizbony, iż dyktator Portugalii Salazar przyjął przedstawicieli Kongresu amerykańskiego na czcze z sen. Mundtem.

Stanisław Okecki

Najprostsza droga do Polski

Lenino - symbol słowiańskiego braterstwa

Bohaterski szlak walki o niepodległość

12 października 1947 r. upływają cztery lata od chwili wejścia 1-szej Dywizji Piechoty im. Kościuszki do akcji bojowej pod Lenino.

Na dalekich równinach rosyjskich zrodził się czyn zbrojny kościuszkowców, który zapoczątkował pełny chwyt szlak bojowy żołnierza polskiego od rzeki Oki do niemieckiej Szprewy i Łaby i który był podwaliną nowej polskiej myśli wojskowej, powstałej w oparciu o nową myśl polityczną i sojusze Odrodzonej Polski i Jej Wojska. I Dywizja im. T. Kościuszki powstała na gościnniej ziemi radzieckiej jako drugie leżysko tego samego głęboko patriotycznego i rzetelnie demokratycznego nurtu politycznego, którego odgałęzieniem w kraju były bohaterские oddziały partyzanckie Gw. Ludowej (jednoczone później w Armię Ludową).

Kłeska wrzesniowa wykazała zgubność rządów kliki sanacyjnej i rozkład jej przedstawicieli — żyjących na żywym ciele narodu. W chwili katastrofy ci „mężowie opatrnościowi” opuścili walczący naród, by w bezpiecznych siedzibach Paryża i Londynu oczekiwać sposobności ponownego dorwania się do władzy. W kraju pozostał naród, który walczył o wyzwolenie Ojczyzny z niewoli najeźdźcy niemieckiego. Od chwili wybuchu wojny radziecko - niemieckiej, która stała się początkiem nowego okresu w dziejach walki zbrojnej narodu polskiego z okupantem niemieckim, dla każdego uczciwego Polaka stawało się rzeczą coraz bardziej jasną, że wyzwolenie Polski może przyjść tylko ze wschodu i dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Szła tedy o to, aby na froncie wschodnim, — decydującym o wyzwoleniu Polski i zwycięstwie nad Niemcami — nie zabrakło wkładu polskiej krwi i polskiego oręża. Krew wszystkich Polaków przelana w sprawie wyzwolenia Ojczyzny jest jednakowo drogą narodową polskiemu. Ale droga, którą poszli kościuszkowcy była najprostszą i najkrótszą — która prowadziła do Polski.

Latem 1942 r., gdy Niemcy parli na Stalingrad, Anders wyprowadził swą armię z ZSRR na tulańskie w płaski Iranu i Iraku, z dała od kraju. Zaszły jednakże wkrótce potem nowe doniosłe fakty, które miały wielkie znaczenie dla walki wyzwoleniczej narodu polskiego i odrodzenia jego siły zbrojnej. Na emigracji w Związku Radzieckim znaleźli się demotraci — patrioci polscy, którzy postanowili ująć w swe ręce sprawę stosunków polsko-radzieckich i pchnąć je na nowe tory. Wtedy powstał z ich inicjatywy Związek Patriotów Polskich w ZSRR, który uzyskał 6 maja 1943 r. od rządu radzieckiego zezwolenie na formowanie I Dywizji im. T. Kościuszki.

I września 1943 r. — w czwartą rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę wyruszyła na front dywizja mściciel. Setki kilometrów, straszliwym szlakiem wojny, znaczącym ruinami miast i wsi, szła dywizja na zachód, gdzie czekały ją walki ze śmiertelnym wrogiem, skąd bliżej było do umęczonej ojczyzny.

I wreszcie nadszedł mglisty i ponury dzień 12 października. Artyleria dywizyjna i wspierająca rozpoczęła kruszący ogień na pozycje nieprzyjaciela. Kościuszkowcy szli w bój siejąc ze swej broni śmierć i niszczenie we wrogich szeregach. Nie powstrzymały ich czolgi niemieckie, ani umocnienia od dawna przygotowane przez nieprzyjaciela, ani setki samolotów niemieckich. Dwie linie obrony zostały przełamane. Kościuszkowcy odparli liczne przeciwdzierzenia niemieckie i wykonali zadania bojowe.

Na polu boju zostało z górą 1500 trupów niemieckich, do niewoli wzięto około 400 Niemców, 250 odznaczeń radzieckich i około 300 odznaczeń polskich za bitwę pod Lenino — oto wiodomy znak uznania, na jaki zasłużyli sobie Kościuszkowcy bohaterstwem i miłością ojczyzny. Trzech Polaków otrzymało najwyższe odznaczenie radzieckie: tytuły bohaterów Zw. Radzieckiego, w tej liście kpt. Hübner, uczestnik wojny w Hiszpanii, kpt. Wysocki, oficer zawodowy sprzed 1939 r. i 18-letnia fizylierka Aniela Krzywoń, która zginęła, ratując powierzone sobie dokumenty sztabowe. Śmiercią bohatera zginął por. M. Kalinowski, syn szweca z Warszawy, robotnik — komunistą, padł chorąży dywizji

por. Czarkowski, którego ostatnie słowa przed śmiercią były: „gdzie sztandar dywizji, czy general żyje?” i wielu innych.

Bitwa pod Lenino zapoczątkowała nową erę przyjaznych stosunków polsko-radzieckich i stała się wspaniałym sprawdzianem polsko-radzieckiego braterstwa broni. Wrog był jeden i cel był jeden i jedna struga popłynęła krew żołnierza polskiego i radzieckiego raz na zawsze cementując wieczną przyjaźń i braterstwo broni obu narodów.

Od bitwy pod Lenino mijają dziś cztery lata. Kościuszkowcy przeszli w zwycięskim pochodzie Bug i Wisłę, Pilicę i Odrę i dotarli do Łaby. Spozna gór i rzek, w oparciu o wypróbowanego

sojusznika — żołnierza radzieckiego, — nieśli krajowi wolność, a najeźdźcy klęskę i zemstę. Stali się zaczątkiem 1-szej Armii — obok Armii Ludowej — zasadniczego trzonu Odrodzonego Wojska Polskiego. Ten sam sztandar polski, który powiewał pod Lenino, kościuszkowcy zatknęli na murach Berlina. Bitwa pod Lenino była pierwszą od czasów zwycięstwa grunwaldzkiego wspólną walką, którą Polacy stoczyli przeciwko Niemcom ramie przy ramieniu z innymi narodami słowiańskimi: Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami. Polski obóz demokratyczny wyciągnął z historii Polski słuszną naukę, że należy szukać na wschodzie, w Związku Radzieckim oparcia wobec niebezpieczeństwa niemieckiego,

że tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim można wyzwolić Polskę z niewoli i odbudować jako państwo silne, niepodległe i demokratyczne. Ta koncepcja doprowadziła nas do niepodległości, do odzyskania Ziem Zachodnich, do wzrostu siły i znaczenia naszego państwa w świecie.

I dlatego datę dzisiejszą, rocznicę krwawego trudu żołnierza i Dywizji pod Lenino, czcił całe Wojsko Polskie, cały naród polski. Dlatego mówimy o bitwie pod Lenino, jako o jednym z najważniejszych, zwrotnych wydarzeń w historii polskiej, które zapoczątkowało nową drogę wycieczoną narodowi przez obóz demokratyczny. Na tym polega bitwy tej nieprzemijające znaczenie.

Lucjan Szenwald

Poeta — żołnierz odrodzonej Polski

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w Warszawie pogrzeb Lucjana Szenwala. Zwłoki jego zostały sprowadzone z Garwolina, gdzie umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w 1944 r.

Pogrzeb ponowny Lucjana Szenwala urasta w chwilę obecnej do wymownego symbolu. Jego powrót pośmiertny do Warszawy, do której siedzi w szeregach wyzwoleniczej Pierwszej Armii Wojska Polskiego, jest uwieńczeniem ostatecznym drogi poety. Poety, który się zdobył na to, by nie tylko w bojowym słowie, ale i w bojowym czynie realizować swój program twórczy i założenia swego młodego życia.

Lucjan Szenwald

Ballada o pierwszym batalionie

Dolina i mrok między nami i nimi,
Wstające we mgie line wzgórzy.
Zwęglonej gorzelnik kościotrup, olbrzymi,
Jak szkielet okrętu po burzy.
I mleczą transzeje, i czasem z oddali,
Jak dźwięk — koczująca armata wypali.

Na wzgórzach są Niemcy! Na pewno w tej chwili
Przez szkła wymacują noc mgławą,
A może, chorągwie zwinawszy, stchórzyli
Przed tą, co poprzedza nas, sławą?
Wybadać, co kryją tumany rozstajeł
I pierwszy batalion z okopów powstaje.

To byli ci sami, co żaru odpryski
Na dłoń brali w hutach Uralu,
A czola opalił im wiatr syberyjski,
A piersi zgorzały od żalu.
Ich ręce, szkielet od prac, nie zawiodły,
Ich kark, dźwięk od cedry, niezyste i jodły.

I żeby choć głos przed atakiem drgnął komuś!
Wytknęwszy broń idą piechurzy,
Własnymi ciałami wykazać niekomość
Tej ciszy, co przyszła z burzy.
Już niebo za nimi zaczyna różowieć,
I echo ich krokiem podaje odpowiedź...

Przed nimi wyżyna — wtem ogniem w trzy
Bluznęły wyloty strzelnicze, iwarstwę
Szarpnęły skłębienia wybuchów i trzaski
Przez móżg cekaemy jak bicze,
I dym tyraliere ze wszystkich stron obwiał,
Nitkami krwi szyły ten dym igły ognia.

I wszystko minęło, i cisza aż dziś.
Chlupocze Miereja po bagnie.
Spia martwi: W okopy wcisnęli się żywi
I bagnet prześwieca przez bagnet.
Tam w kul święgotaniu wypływa nad chórł,
Jakgdyby w jaskółkach, twarz księdza-majora.

Wstał dzień, aby ciała poległych pohańbić,
Lecz spoza nas zerwał się podmuch,
Gruchnęło pięć setek moździerzy i haubic,
I dzień skołowaciał i ogłuzył.
A graj armaty, a dudnią, a wałają...
I znowu podnosi się pierwszy batalion!

Wstał major Lachowicz o krok przed szeregiem,
Pistolet mu w rękę zabyłszy.
„Na szturm, bracia! Sład kilometrów o siedem
Jest dom, który był mi kołyska.
Tam żona, tam synek w ramionach jej piazce.
I was czeka dom, o żołnierze-tułaćel!”

I powiedział ich poprzez transzeje niemieckie,
Plomiennym przewodził im ciałem,
I wódł ich na druty, na gniazda strzeleckie,
Na twierdzę, na śmierć! Ja myślałem,
Ze serce wybuchło mu, pełne Ojczyzną,
A to w piersi granat się gorzki rozbrzynał.

Żołnierskie podniosły go ręce niechybne.
Natarcie się dwoi i troi.
Na wzgórzach melduje od ran blady Hübner:
„Zdobyliśmy wieś... brak... naboi...”
Paziński trafony w śmiertelnej krwi pada
Poległych już liczyć przestała gromada...

General pozornie spokojny, lecz łowi
Bez tchu każdy trzask w telefonie.
„Odwody na odsiecz pierwszemu pułkowi!
Pchnąć czołgi do walki!” — I słonie
Pancerne wylała z krętego parowu,
I pierwszy batalion podnosi się znowu.

I kruszy, i łamie, i depcze, i wali,
Dopada, szturmuje i bierze!
W Trigubowej pod jabolniami zostali
Ostatni zabici żołnierze.
Zostali ochraniać tu strzechy i progi —
Metr tej, co do kraju prowadzi nas, drogi.

nierzem utworzonej na terytorium Związku Radzieckiego Armii Polskiej. W tym czasie motyw społeczny, patriotyczny i nawet — publicystyczny górują w tematyce poetyckiej Szenwala. Szenwald — żołnierz Pierwszej Dywizji, to już w pełnym tego słowa znaczeniu poeta wojenny, dla którego rzeczywistość jest najważniejszą i najbardziej miarodajną dziedziną tematyki i przeżyć twórczych. Poezja Szenwala w tym czasie — te towarzysząca działaniom wojennym pieśń żołnierska, to poetycki wyraz wojennej drogi odbywanej przez jego oddział od bitwy do bitwy, od zwycięstwa do zwycięstwa. Takimi jak wojna, żywiołowymi i prostymi są utwory Szenwala — „Ballada o pierwszym batalionie” lub „Maskowanie reflektorów”.

W tomie poezji, który jest pośmiertnym wydaniem utworów poety (przez „Książkę”) pierwszy i ostatni wiersz poświęcony jest Warszawie. I to jeszcze bardziej podkreśla w chwili sprowadzenia zwłok poległego poety — żołnierza do stolicy Polski, związek jego z tym miastem, o wyzwolenie którego walczył słowem i czynem.

L. K.-g.

Kronika Kulturalna

Statystyka wydawnicza Związku Radzieckiego wykazuje w okresie 30-lecia władzy radzieckiej ogromny wzrost nakładu książek, zarówno beletrystycznych jak i naukowych. Oto np. literatura dotycząca zagadnień rolniczych w ciągu ostatnich lat trzydziestu rozpowszechniona została nakładami książek, które przewyższają 24 razy nakłady z zakresu tej samej literatury w ciągu ostatnich dwustu lat, poprzedzających Rewolucję Październikową. Nakłady literatury technicznej wzrosły trzynastokrotnie, a medycznej — dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym.

Wzrosły również znacznie nakłady literatury pięknej. Oto np. powieść Maksyma Gorkiego „Matka” była dotychczas wydana 103 razy w łącznej ilości dwóch milionów egzemplarzy. Powieść M. Szolochowa „Cichy Don” doczekała się już 118 wydań. A „Pogrom” A. Fiediejewa został wydany 127 razy. Również nakłady literatury dla dzieci zostały powiększone dziesięciokrotnie.

Do biblioteki Leningradzkiego Uniwersytetu codziennie wpływają setki książek. W ciągu ostatniego roku zbiory liczące 3.680.000 książek zostały powiększone o 100 tys. dzieł radzieckich i cudzoziemskich. W zbiorach tych są takie unikalne, jak starożytne pergamińskie, najstarsze rękopisy, pierwsze drukowane książki. Z biblioteki korzysta 8 tys. studentów i profesorów uniwersytetu.

Pierwszy bojowy chrzest

Lenino

Czy przed czterema laty jako plutonowy prowadziłem swoich chłopców szosa, która okazała się najpamiętniejszą w moich wojennych przesyłkach — napewno żaden z nich nie pomyślał wtedy ani o sobie, ani o tym, że to ich pierwszy, bojowy chrzest.

Chcieliśmy i pragnęliśmy ze wszystkich sił bić się z Niemcami. Odcinek, na który rzucano 1-szą Dywizję im. Tadeusza Kościuszki, dywizję, w której siedzi ślusarz i chłop, robotnik i inteligent, lekarz i ksiądz — posiadał wielkie znaczenie strategiczne. To decydujące społkanie, najlepiej chyba zrozumiał... sami Niemcy. Oto treści ulotki znalezionej w ich okopie: — „Niemiecki żołnierz! Stoi przed tobą odwieczny wróg niemieckiego narodu — Polacy! Zwy-

ciężycie ich w roku 1939 — pokaz i dziś, że nie dotrzymają placu niemieckiemu żołnierzo-wi!”.

Na wąski odcinek frontu Niemcy ścignęli swe wyborowe dywizje. Przez trzy dni i trzy noce eskadry bombardowców co pół godziny bombardowały nasze stanowiska. Tuż za trzecim pułkiem, który o świcie dnia 12 października pierwszy ruszył do brawurowego ataku na bagnety, zerwał się drugi i pozostałe. Stojący na wzgórzach sztabowcy Armii Radzieckiej śledzili przebieg bitwy o wsie Polzuchy i Trigubowo. Nieco dalej w lewo — majaczyło Lenino. Żołnierski szturm na okopy wroga w naszym nie przypominał tego, czego uczono nas w obozie. Wyprostowani, w pełnym bojowym rynsztun-

ku — szliśmy „jak na wesela”. Jeden z oficerów radzieckich sąsiadującej z nami jednostki krzyczy:

— Z uma zeszl! Idut' na wieś-rosti! (Poszaleli, idą wyprostowani!)

Co kilka minut artyleryjski ogień przenosi się naprzód. Tuż za nim, biegną nasi chłopcy. W chelmach z fantazją przechylnych na czoło, wpatrzeni w okopy wroga idą tułacze, ze wszystkich miast Polski, by pomścić rok 1939 i Warszawę. Gdy braknie któregoś z naszych, żołnierze z czerwoną gwiazdą zastępują go w szeregu. Nie mówią do siebie. Spojrzenie starczy za wszystko. „Druzja — Bojowycje druzja” — tak nazywali nas oni — a my ich po prostu: towarzysze. Nikt bardziej od nas — właśnie na na polu bitwy, pod Lenino, nie rozumiał lepiej tego słowa. To po raz pierwszy w historii, właśnie pod Lenino, Polak — kapitan Huebner otrzymał najwyższe radzieckie odznaczenie.

Razem z żołnierzami radzieckimi — poprzez nasiąkłe krwią wody bagnistej rzeczki Miereji, poprzez zasieki drutów kolczastych i pól minowych — wpadliśmy do niemieckich okopów. A gdy już trzecią linię niemieckiej obrony mieliśmy za sobą, tysiące zabitych żołnierzy wroga i pierwszy bojowy egzamin zdany na celująco — jeszcze wtedy w miastach i wsiach Polski Niemcy pokazywali „naszych” jeńców i krzyczeli o „rozbitej polskiej dywizji!”.

Nie sposób przytoczyć tu niezliczonych przykładów bohaterstwa polskiego żołnierza. Nie sposób odtworzyć wszystkich fragmentów tej wielkiej bitwy. Dziś, gdy oceniamy ją z perspektywy lat czterech — jedno jest pewne i niewzruszalne: Lenino to dla nas pierwszy dzień naszej wolności. I dlatego rocznica tej właśnie bitwy — jest dla nas, żołnierzy i Kościuszkowskiej Dywizji, tak droga.

Mieczysław Brzezicki, kpt. uczestnik bitwy pod Lenino

LITERATURA i ŻYCIE

Twórcy nieprzemijających dzieł

W 1889 roku, w mieszkaniu głośniego już wówczas na całym świecie pisarza i myśliciela, Lwa Tolstoja, zjawił się niedzinnie ubrany, młody człowiek. Powiedział, że jest malarzem domowym i, że musi zobaczyć się ze sławnym pisarzem. Dodał również, iż z trudem odnalazł w nieznanym mu jeszcze Moskwie mieszkanie Tolstoja, które podówczas mieściło się w dzielnicy, zwanej Cbawowikami, przy dzisiejszej ulicy im. Lwa Tolstoja.

Pisarza nie było wtedy w Moskwie i mocno tym zaskoczony młodzieniec oznajmił domownikom Tolstoja, że nazywa się Aleksy Pieszkow i przybył do oblężonego postępowej myśli rosyjskiej, aby prosić go o pomoc w organizacji kolektywu młodziarzy. Ten kolektyw, według myśli młodego robotnika, miał uprawiać ziemię i żyć bez pomocy „władz i gospodarza”.

Dopiero za parę lat skromny, młody malarz związał się z Tolstojem. Nie był już wtedy co prawda malarzem i miał inne nazwisko, raczej pseudonim literacki. Po zapoznaniu się z nim, Tolstoj odnotował w codziennym prowadzonym przez niego dzienniku: „Był Gorkij. Bardzo przyjemnie się rozmawiało. Bardzo mi się podobał. Prawdziwy człowiek z ludu. I talent, widać, niepospolity”.

A sam Gorkij (prawdziwe nazwisko — Aleksy Pieszkow) z racji tej znajomości później pisał w swych wspomnieniach: „Tolstoj odwiedził mnie, gdy wychodziłem od niego, aż do przedpoja. Na pożegnanie mocno mnie ucałował i rzekł: „Pan — to prawdziwy robotnik i chłop, człowiek z ludu. Trudno panu z początku będzie wśród naszych pisarzy. Ale, niech się pan tym wszystkim nie zraża. Proszę mówić zawsze tak, jak pan to czuje. A jeżeli pańskie słowa będą wywoływać konsternację i zgorzniecie wśród naszych „panów literackich” — proszę tym się nie przejmować. O ile oni nie rozumieją pańskich słów — to naród, to każdy człowiek światły i rozumny pana zrozumie”.

Taką radę dał jeden geniusz drugiemu, bo Tolstoj siłą swego wyczucia od razu zrozumiał i ocenił należycie, kogo pozyskała literatura rosyjska i światowa w osobie Gorkija. O ile Lew Tolstoj jest synonimem budzącego się geniusza postępowej myśli rosyjskiej, zrzucającej pług ciemnoty i zacięcia rządów carskich — o tyle Gorkij jest wyrazicielem myśli twórczej wolnego ludu rosyjskiego oraz wszystkich narodów radzieckich.

W tej samej Moskwie, gdzie ongiś młody Gorkij szukał Tolstoja, przy centralnej, miejskiej arterii stolicy radzieckiej, zatłoczonej światem niezliczonych neorów, ulicy Gorkiego, znajduje się dom, oparzony tablicą: „Tu mieszkał i tworzył pisarz *Mikołaj Ostrowski*”. Dżę w mieszkaniu Ostrowskiego, mieszki muzeum jego imienia. Bo Ostrowski — wielki pisarz radziecki, twórcy którego dzieł są uważane za klasyczne w ZSRR, gdyż opisuje w nich tych, co krewi własną i potem własnym budowali potęgę Związku Radzieckiego. W słynnej swej powieści „Jak hartowała się stal” i w innych utworach Ostrowski odmalował okres walk o utrzymanie zdobyczy Rewolucji Październikowej, opowiada o dniach walk, sławy i wyjątkowej pracy.

Izjemy dalej ulicami rozległej, wielomilionowej Moskwy, mijamy piękne place, szerokie ulice, otoczone pierścieniem szmaragdowych bułwarów. Zatrzymujemy się na ładnej, zacisznej ulicy, przy której między innymi mieści się dziś okazały gmach Ambasady Polskiej. Jest to ulica, nazwana imieniem niedawno zmarłego pisarza radzieckiego, *Aleksiego Tolstoja*. Nic pokrewieństwa duchowego wiąże go z jego wielkim krewnym — Lwem. Ale niciająca jest utkany wzorzysty, wielobarwny rysunek jego twórczości, opartej o życie i historię narodów sowieckich. Słynna historyczna po-

wieść A. Tolstoja „Plotr I”, w której bohaterem jest genialny reformator, walczący z ciemnotą bojarów i popów, jest duchowo związana z utworami współczesnymi. Treść tej powieści posłużyła za temat do scenariusza filmu, który niedawno oglądaliśmy na polskich ekranach. W „Drodze przez Melę” oraz w „Chleb” opowiada on o trudnej drodze postępowej inżynierii

do zrozumienia idei socjalizmu. W „Chleb” młody bohater odwiedza Stalingrad w 1918 roku, kiedy to Stalin zadął straszliwy cios kontrrewolucyjnym armiom, czyhającym na młodą Republikę Sowiektów. Dziwnym zarządzaniem losu pod murami tego samego Stalingradu, o którym tak pięknie pisze Tolstoj, powstawał on o trudnej drodze postępowej inżynierii

Armię padła niekremna potęga hitlerizmu.

Ale idmy dalej ulicami Moskwy. Oto piękna i szeroka ulica Sadowa. Wielki, czteropiętrowy dom. Tu mieszkał Włodzimierz Majakowski — wielki poeta proletariacki, bojownik walczący plądem o Wolność. Jego natchnione słowa, jak kule czerwonogwardzistów, celnie trały wrogów. Geniusz rytmu i nowych form poetycznych, pełnych rewolucyjnego zapału, czasem satyry i ironii, ale zawsze przesiekniętych gorącą miłością do ludu pracującego i nienawiścią do wrogów. Majakowski był nie tylko poetą, był również niezwykle zdolnym malarzem i natchnionym, ciekawym i barwnym mówcą. Z udręczeniami literackimi objeżdżał cały Związek. Był kilkakrotnie również i za granicą. Bawił też w swoim czasie w Warszawie.

Związany głęboko z losami Rewolucji poeta boleśnie ucierpiał stratą Lenina. Najpiękniejszym jego utworem jest „Lenin”, napisany bezpośrednio pod wpływem śmierci Lenina. Gdy z wysokości olczających Moskwe wzgórz, rzuciłmy wzrokiem w dal — widzimy bezkres błękitnego horyzontu, niekliczone kamienne fabryki. O tych ludziach, co pracują w tych fabrykach, co pracują na roli, o ich życiu piszą pisarze radzieccy.

Przed Rewolucją Październikową twórczość poszczególnych narodów, ich literatura i sztuka — były dławione przez carat i prawie nie istniały w ogóle. Dziś jest inaczej. Rząd Radziecki specjalną opieką otacza twórczość i kulturę każdego narodu. Stąd właśnie — różnorodność tematów i zainteresowań literatury radzieckiej.

Nad szerokim, błękitnym Danem tworzy M. Szolochow, opisując w szeregach powieści („Cichy Don”, „Zorany ugor”) życie kozaków dońskich. Wtórnie mu A. Fiediejew, opowiadając w swojej „Młodej Gwardii” o bohaterstwie chłopów komsomolców Kubania w walce z hitlerowcami. O bohaterstwie Stalingradu, i odwadze ludzi radzieckich pisze pisarz, poeta i dramaturg *Konstanty Simonow*. W Kijowie tworzy wielki poeta ukraiński A. Ryski, który między innymi przełożył na język ukraiński szereg utworów Mickiewicza. Pieśni, wiersze i poematy *J. Kolasa* obrazują życie narodu hiszpańskiego.

W radzieckich republikach środkowoazjatyckich i kaukaskich tworzy cały szereg pisarzy i poetów, wyrazieli kultury tych narodów, które dopiero po Rewolucji Październikowej otrzymały prawo do narodowej kultury oraz twórczość we własnym języku. Wśród tych pisarzy Radzieckiego Wschodu należy wymienić *Sulejmana, Salskiego*, niedawno zmarłego *Dżambula* i wielu innych.

St. Powolocki



MAKSYM GORKIJ



Poeta ukraiński, laureat nagrody Stalina
MAKSYM RYBSKI

Moskwa — potężny ośrodek oświaty 1774 biblioteki w stolicy ZSRR

Przed Rewolucją Październikową Moskwa posiadała 13 bibliotek ludowych, zaopatrzonych w 86 tysięcy książek. Dziś stolica ZSRR ma najgęstszy w świecie sieć biblioteczną, w skład której wchodzi 1774 biblioteki. W bibliotekach tych znajduje się 64 miliony książek. Ilość czytelników przewyższa 2 miliony osób, a liczba pracowników bibliotecznych sięga 6 tysięcy ludzi.

W 1914 roku w carskiej Rosji było 12.600 bibliotek, w roku zaś 1939 — 77.600. Książek bibliotecznych dawna Rosja posiadała 8,9 milionów egzemplarzy, dziś ZSRR posiada — 148,8 miliona tomów.

Największą biblioteką w Moskwie jest Biblioteka im. Lenina”, założona w 1862 roku. W 1917 roku posiadała ona 1 milion książek. Obecnie ma przeszło 10 milionów. O ile usłać wszystkie szały z książkami w jednym szeregu, to ten szereg byłby długości 250 km.

Codziennie biblioteka wypożycza 12 tysięcy książek. W 1946 roku przez bibliotekę tę przewinęło się pół miliona osób.

Władystok. Z uznaniem Żukow ocenia wysiłki polskich specjalistów i całego narodu w dziele odbudowy zniszczonej przez wroga stolicy. Artykuł jest obficie zaopatrzony w zdjęcia dawnej i obecnej Warszawy.

Gdy obchadzimy obecnie mijając wymiany kulturowe z Związkiem Radzieckim, musimy również zanotować wielkie zainteresowanie kulturą polską we wszystkich jej przejawach i formach. Istniejące na terenie ZSRR wśród najszerzych warstw radzieckich.

Barwną ilustracją powyższego jest koncert muzyki polskiej, jaki niedawno odbył się w Kijowie. Cała prasa kijowska poświęciła z okazji tego koncertu szereg artykułów o takich geniuszach muzyki polskiej jak Moniusz-

Wyrazy sympatii i uznania dla Polski w Z. S. R. N. „Warszawa przyszłości” — koncert muzyki polskiej w Kijowie

szko, Stopen, Wieniawski, a z nowszej generacji — Nostkowski i Zelenki.

Koncert odbył się w gmachu Państwowej Filharmonii i zgromadził nie tylko elitę artystyczną, ale poruszony i najszerze warstwy ludowe, które szczególnie zapętlony obszerną salą Kijowskiej Filharmonii. W koncercie braли udział wybitni artyści, a program składał się z utworów Szopena, Wieniawskiego, Zelenkiego i Nostkowskiego. Ciekawe, narechowane wielkim znawstwem muzyki polskiej słowo wstępne, pełne serdecznych akcentów pod adresem bratniego narodu polskiego wygłosił znany kompozytor radziecki, A. Swłonarenko. Licznie zgromadzona publiczność żywiłowo oklaskiwała każdy wykonany utwór.

St. Powolocki

Piękno na gruncie prawdy życia

Moskiewski Teatr Artystyczny Scena radzieckiego dramaturga

Gdy się mówi o teatrze radzieckim, to na pierwszy plan wysuwa się bezsprzecznie Moskiewski Teatr Artystyczny, stworzony przez słynnego K. Stanisławskiego i W. Nieimirowicza-Danczenko. Serio mówiąc, właśnie teatr powstały w 1898 roku, stworzył w pierwszym okresie swojej działalności, bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, istotne zasady nowego teatru radzieckiego. Zasady te dają się streścić w kilku słowach, a mianowicie: maksymalna, idąca wprost z życia, prostota artystyczna, oparta o osobliwą, sceniczną atmosferę wewnętrzną, stworzoną przez aktora i reżysera na podstawie bezpośredniego i stałego kontaktu z widownią.

Tak wygląda w syntetycznym skrócie, blizsze twórcze dzisiejszego teatru radzieckiego. Bezpośredni kontakt z życiem mas cechuje dramaturgię radziecką, czerpiącą swoją tematykę z życia tych mas i poprzez teatr zwracających im aktualne, nurtujące je zagadnienia — na-

stroje w aspekcie twórczości sceniczej. Teatr Artystyczny jest mocno związany z twórczością A. Czebowa i N. Gorkiego, na utworach których właściwie wychowywał swoją publiczność oraz pośrednio wychowywał się sam.

Stanisławski słusznie określił swój teatr jako „teatr aktora”, to znaczy taki teatr, który najszerzej i najlepiej przenika tajniki myśli dramaturga i odwarza je w pełni na scenie. Mówi daleko własnie słynna sztuka Czebowa „Mewa”. „Czajka” po generalnej „kłapie” w Teatrze Aleksandryjskim w ówczesnym Petersburgu, zabiłszy dopiero w całej pełni na scenie Teatru Artystycznego. A Gorkij nie powierzał swoich utworów tej miary co „Na dnie” i „Mieszczanie” żadnym teatrom, prócz teatru Stanisławskiego.

Kleinotami tradycyjnego, klasycznego dzieł niemal repertuaru tego teatru są utwory Czebowa i Gorkiego. Utrzymały się one aż po-

dzień dzisiejszy i są nadal wystawiane, w tym samym ujęciu i z zachowaniem tych samych, najdrobniejszych nawet szczegółów inscenizacyjnych, jakie ukazywały się na scenie przed laty. Tradycja jest podstawową cechą Teatru Artystycznego.

Słynne „Trzy siostry” Czebowa dziś figurują na afiszach tego „domu Gorkiego i Czebowa” już po raz 1567! „Wiśniowy sad” po raz 1216, a „Wujaszek Jas” Czebowa jest dawany po raz 1078! Słynne sztuki Gorkiego: „Na dnie”, „Mieszczanie”, „Wrogowie”, „Bulwów i inni” mogą poszczycić się już przeszło 1000-ym przedstawianiem.

Przez utworów Gorkiego i Czebowa, w repertuarowym doświadku Teatru Artystycznego figuruje cały szereg dzieł Szekspira, Ibsena, Maeterlinka, wielu dawnych dramaturgów rosyjskich, których twórczość w pełni odzwierciedlała walkę postępowej myśli rosyjskiej z ciemnymi siłami zacofania, reakcji i wstecznicstwa. Teatr Artystyczny kroczył od Jura swego powstania niezłomnie na czole postępu i dążenia do Wolności.

Pod duchowym wpływem Teatru Stanisławskiego po Rewolucji Październikowej, otwierając przed teatrem najszersze horyzony twórczości, powstała poniekąd i wychowała się cała plejada nowych dramaturgów radzieckich tej

miary, co Trenew, autor znanej „Lubowi Jarowej”, Iwanow („Pociąg pancerny”), Pogodin („Kuranty Kremleskie”) i inne. Teatr Czebowa i Gorkiego stał się teatrem dramaturga radzieckiego.

Kadry radzieckiego aktorstwa, średnia i młoda jego generacja, zawdzięczają Teatrowi Artystycznemu podstawę swoich intencji twórczych. Zasłużono sławie teatru radzieckiego godnie podtrzymuje drugie pokolenie aktorskie Teatru Stanisławskiego, spośród którego dosłalnym jest wymienić artystów tej miary, co K. Żelaznaja, A. Tarasowa, N. Bałałow i inni.

Na marginesie dodajmy, iż z szeregu Moskiewskiego Teatru wyszli: Pałak Ryzard Żubielawski — znany reżyser filmowy i teatralny, zamary w Hollywoodzie, a także Polak, prawa tego Stanisławskiego — M. Sulerzycki, oraz warszawiak — charakterystyczny Gremislowski. Jeden z hiałów tego teatru — W. Kaczalow, urodzony w Wilnie, doskonała zna literaturę polską, włada nieco językiem polskim i recytuje na koncertach utwory Mickiewicza. Szczególnie zaś ładnie słynną balladę „Almanach z poematów (Konrad Wallenrod” w przepięknym tłumaczeniu Gerbela.

St. Powolocki

Czołgi radzieckie – postrachem dla Niemców

Rozmowa z dowódcą radzieckich wojsk pancernych gen. płk. M. Sołomatinem

Rola, jaką odegrały w minionej wojnie czołgi radzieckie, jest powszechnie znana. Większość z nas widziała czołgi radzieckie w akcji przeciw Niemcom na ziemiach polskich. Ciekawe dane o czołgach radzieckich przytacza dowódca zmechanizowanych formacji Radzieckich Sił Zbrojnych – general pułkownik M. Sołomatin.

„W błyskawicznym tempie rozwoju produkcji czołgów w ZSRR, — opowiada radziecki general — w okresie wojny podstawowe znaczenie i rolę odegrały dwa momenty: — polega radzieckiego ciężkiego przemysłu oraz niezwykle rzadna orientacja naszych konstruktorów.

CZOŁGI „K.W.” I „JÓZEF STALIN”

Na początku wojny mieliśmy klasyczny po prostu z racji swej wytrzymałości i zalet bojowych, słynny czołg systemu „K.W.". Ale wkrótce, pod wpływem rad i przewidywań generalissimusa Stalina, niezwykle żywo interesującego się zagadnieniem techniki wojennej, konstruowano nowy czołg, Czołg nazwano — „Józef Stalin”.

Nowy ten czołg osiągnął szybkość o 30 procent przewyższający szybkość czołgu typu „K.W.", ważył tyleż ale „K.W.", ale był lepiej od niego uzbrojony. Niemcy pokładali wielkie nadzieje w swoich przysłowiowych „Tygrysach” i „Panterach”. Lecz nowy czołg radziecki był na głowę o tych „Tygrysach” i „Panterach”. Żadna armia, i to nie tylko niemiecka, ale i armie sojusznicze nie posiadały czołgów tak dobrych.

Dał się również we znaki Niemcom znany typ czołgu „T-34” — czołg łączący szybkość z dobrą uzbrojeniem. Szczególnie ważną rolę odegrał ten czołg na przedpolach miast niemieckich i na brzegach Łaby (Elby).

Właściciel mówiąc, niemieckie „Tygrysy” i „Pantery” — to nie był udane nastawienie właśnie „T-34” i „K.W.”.

POTĘGA W LICZBACH

Aby zobrazować poglądowo rozwój produkcji czołgów chociażby w okresie wojny dość jest przytoczyć następujące liczby:

Od 1943 roku przemysł radziecki produkował czołgi w ilości większej od innego jakiegokolwiek biorącego udział w wojnie państwa. Moc produkowanych rocznie silników Diesla dla czołgów równa się 14 milionom koni mechanicznych. W praktyce łączna moc produkowanych w ciągu jednego roku silników pokrywa się z łączną mocą 25 elektrowni o potęgę słynnego „Dniepru”.

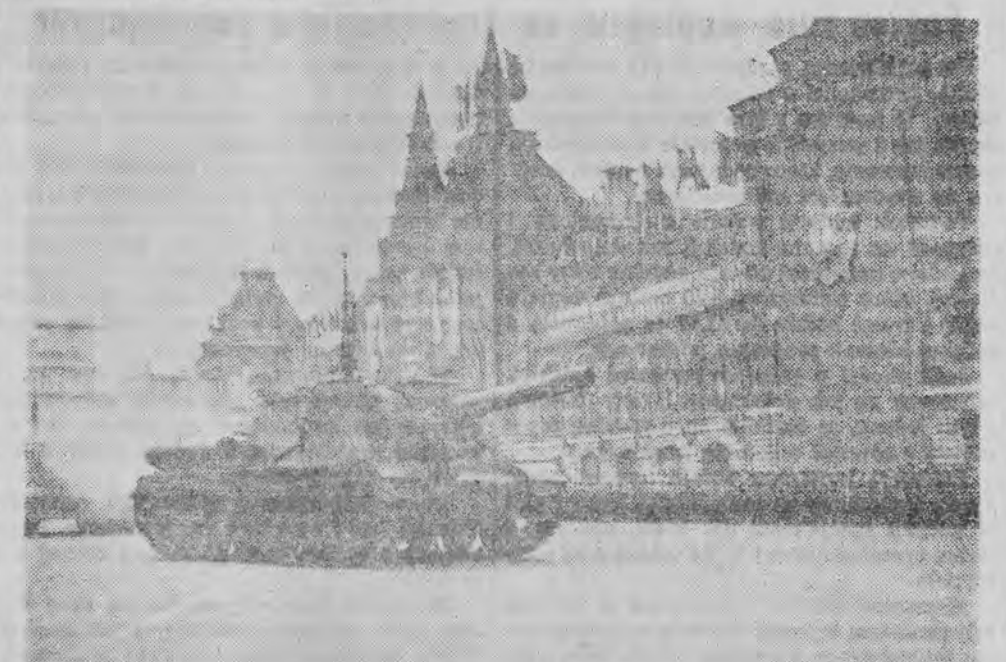
U schyłku wojny nie tylko Niemcy, ale i sojusznicy, — Anglijcy i Amerykanie, — zaczęli intensywnie kopiować modele radzieckich czołgów. Czołgiści sowieccy nie bez słuszności oc-

chdzili brytyjskie czołgi typu „Wallentane” imieniem „Bratnich grobów”. Istotnie, angielskie czołgi, bardzo komfortowo urządzone wewnątrz, odznaczały się małą szybkością, robiąc od 15 — 20 km. na godzinę. W dodatku były słabo uzbrojone. Uratować się z tego czołgu na wypadek katastrofy na polu walki było prawie niemożliwością. I stąd właśnie, ta nazwa — „Bratni grob”.

— Jeszcze gorzej przedstawiają się słynne amerykańskie „General Grant” i „L”.

Wielkie, o beczelowych trzech wieżach strzelniczych i trudniących atak, te niefortunne amerykańskie czołgi słusznie zasłużyły sobie na smutną sławę „7-to osobowych krematoriów”.

— Rzecz charakterystyczna — stwierdza general Sołomatin — że o ile czołgi radzieckiej konstrukcji w większości wypadków wytrzymały przez całą wojnę i przeszły od Wogi aż do Berlinu — o tyle z „Anglików” i „Amerykanów”, działających na wschodnim froncie, — nie urat-



Zmechanizowane formacje na Placu Czerwonym w Moskwie

Stal - to podstawa potęgi

Wielkie osiągnięcia produkcyjne Związku Radzieckiego

Stal — to podstawa potęgi ciężkiego przemysłu. A ciężki przemysł — to potęga i dobrobyt kraju.

Bez stali nie ma maszyn, nie ma traktorów, nie ma aut, wagonów, lokomotyw, Mar-

owe są drogi i pola, bo nie ożywia je geniusz ludzi wcielony w motory. Nie ma samolotów i statków, przewożących tysiące i miliony ton towarów i ludzi.

W carskiej Rosji produkowano wszystkie

Wyniki produkcji lekkiego przemysłu w ZSRR

W związku Radzieckim koła wielkiej maszyn, wprowadzającej szybko w ruch i posuwającej naprzód z pomocą ciężkiego przemysłu gigantyczne dzieło powojennej odbudowy i nowej budowy, zajął się o mniejsze koła produkcji tego, co koniecznie jest obywatelom sowieckim na codzień. I w rezultacie, — realne liczby i namacalne fakty rozwiązują szereg zagadnień życia.

Przypatrzmy się bliżej tym liczbom oraz posłuchajmy faktów, opowiadanych przez ministra lekkiego przemysłu R.S.F.S.R., Mirotworcowa.

— Lekki przemysł naszej Republiki, sławnicy, na równi z przemysłami innych bratnich republik radzieckich, część całości lekkiego przemysłu Z.S.R.R., — opowiada minister, — posiada własną sieć fabryk, produkujących szereg towarów pierwszej potrzeby, zwłaszcza w zakresie obuwia i ubrania.

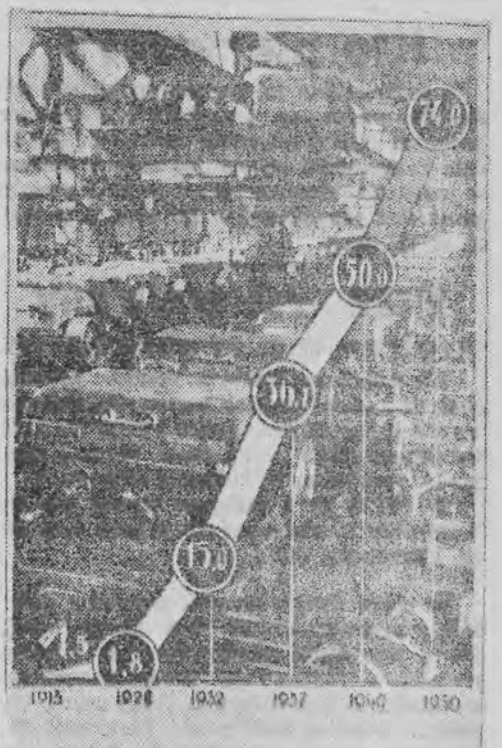
W ramach planu na bieżący rok radzieckie fabryki obuwia w skali ogólnozwiązkowej mają wyprodukować 205 milionów par. Już w pierwszym kwartale wyprodukowano ponad plan 7,3 miliona par obuwia i zimowych wołoków. Chciał bym również zaznaczyć, iż równoległe do podwyższonej produkcji obuwia wzrasta jej jakość. Mam obecnie 200 modeli najróżniejszych fasonek obuwia męskiego i damskiego. Na marginesie dodam, że w roku 1950, w końcu pięcioletki, będziemy produkować 3 razy więcej, niż teraz.

Dziesięciokrotnie podwyższyły swoją produkcję zakłady przemysłu włókienniczego i welniarskiego. Stało się to na skutek wprowadzenia nowych udoskonalonych maszyn. W bieżącym roku uruchamiamy 21 nowych fabryk i znów kilka wymownych liczb. Plan ogólny na bieżący rok przewiduje produkcję około 4250 milionów metrów. Dzięki wprowadzeniu udoskonalonej produkcji, już w połowie roku fabryki tylko naszej republiki wydatnie powiększyły dość wytworzonych materiałów.

Na podstawie tych danych, dotyczących jednej tylko republiki radzieckiej, możemy w przybliżeniu zobrazować rozwój przemysłu lekkiego w ZSRR.

go 4,2 miliona stali. Kraja carów była też, jednym z najbardziej upośledzonych krajów na świecie. Mała ilość obiektów ciężkiego przemysłu, rzadka sieć kolejowa, szczupła i niezbyt zasobna w technikę marynarka, a w parze z tym zagrożone bezpieczeństwo — to był nieunikniony wynik złowieszczej dla tak wielkiego kraju liczby — 4,2 miliony ton stali.

Ale, gdy Rewolucja Październikowa oddała władzę w ręce ludu pracującego, gdy na straży interesów Kraju znaleźli się ludzie z ludu — sytuacja na ważnym odcinku stali szybko się zmieniła. Uruchomiono szereg hut na Uralu, w Zaporoziu, środkowej i wschodniej Rosji i w przededniu wojny produkcja stali w ZSRR wynosiła już ponad 15 milionów ton. I realnym dowodem tej potęgi był pogrom hord niemieckich, a obecnie szybka odbudowa zniszczonych fabryk i miast, dziesiątki i setki tysięcy nowych traktorów na polach, dziesiątki tysięcy aut, samolotów, setki okrętów, które rok rocznie wychodzą z murów fabryk i stoczni radzieckich.



Wzrost produkcji maszyn w ZSRR

W ramach pięcioletniego planu odbudowy którego autorem był Stalin, produkcja stali będzie wynosić w 1950 roku już 19,5 milionów ton.

I na zakończenie znaczący, wymowny fakt ilustrujący rozwój, związane z hutnictwem, budownictwa maszyn. W ramach gospodarki radzieckiej, produkcja maszyn w ZSRR w 1940 roku przewyższyła o 54 razy produkcję 1913 roku zakładów carskiego ciężkiego przemysłu i wysunęła się na czołowe miejsce wśród wszystkich krajów europejskich.

Górnicy ZSRR – przodownikami odbudowy i pracy

Rząd radziecki odpowiada wzmożoną troską o ich byt

W ostatnich dniach września na terenie wszystkich kilkunastu zagłębi węglowych ZSRR odbyły się masowe wiece górnicze z okazji wydania przez Rząd Radziecki nowych dekretów o pracy górników.

W Zagłębiu Donieckim na kop. „Wengierówka” przemawiał jeden z najstarszych górników, obecnie sztygar Bielikow.

— Przepracowałem, w przemyśle węglowym 32 lata i mogę powiedzieć: dawniej, przed Rewolucją, na górnika patrzono, jak na ostatniego człowieka, a dziś górnik — to najbardziej szanowany człowiek w kraju.

Górnicy radzieccy w pełni zasłużyli na taki szacunek narodu. Zasłużyli go swą ofiarą i wydajną pracą w latach wojny, swym zapałem i imponującymi osiągnięciami w dziele odbudowy. W okresie, gdy okupant zagarnął przejściowo Donbas (Zagłębie Donieckie), kilkakrotnie wzmożył swą produkcję zagłębia węglowe na Uralu i Syberii. Przemysłowi radzieckiemu nie zabrakło węgla, front antyhitlerowski otrzymywał coraz więcej sprzętu wojennego i amunicji.

Po zwycięstwie nad hitleryzmem rozpoczęła się epopeja odbudowy Donbasu, pełna samozaparcia praca górników radzieckich nad odbudową swych zrujnowanych i zatopionych przez okupanta kopalń. Obecnie Rząd Radziecki uczcił tę pracę przez ufundowanie specjalnego medalu „Za odbudowę Donbasu”.

Produkcja odbudowanych kopalń Donbasu przekroczyła 2/3 przedwojennej produkcji, elektrownie zagłębia dały w tym roku powyżej 100 proc. wydajności z 1940 r. To samo dotyczy produkcji znanych również poza granicami ZSRR wielkich zakładów przemysłowych Donbasu, jak Zakłady Nowo-Krematorskie, Zakłady Starokrematorskie, Zakłady Gołtowskiego i inne. Zburzone przez Niemców prawie do fundamentów, zakłady te, dziś już odbudowane, wyprodukują w b. r. tyleż maszyn, dźwigów kopalnianych, obrabiarzek i t. p. ile w r. 1940.

Wspomniane wyżej nowe dekryty Rządu Radzieckiego dotyczą m. in. podniesienia zarobków, wprowadzenia zasiłku w wysokości utraconego zarobku dla przejściowo niezadowolonych do pracy po wypadku na kopalni; znacznego podniesienia rent inwalidzkich dla górników i ich rodzin. Dekret wprowadza renty dla górników i pracowników technicznych górnictwa po 50-ym roku życia, uważ-

rowane prace w przemyśle węglowym lub przy budowie kopalń w ciągu lat 20-tu. Renty te ustalone zostały w wysokości 50 proc. płacy zasadniczej, otrzymanej w chwili uzyskania prawa do renty. Prawa do niej nie traci górnik i w tym wypadku, gdy pracuje nadal w górnictwie.

W dekrety przewidziane jest ponadto wypłacanie górnikom i personelowi technicznemu kopalń co roku dodatku do płacy w wysokości od 10 do 30 proc. (w zależności od stażu pracy) zasadniczej płacy całorocznej. Wprowadzona zostaje bezpłatna pomoc lekarska i leczenie sanatoryjne nie tylko dla górników i pracowników technicznych, lecz również i członków ich rodzin. Należy jeszcze wspomnieć o przewidzianej przez dekret pomocy

państwa w nabywaniu na własność indywidualnych domów mieszkalnych i ogródków, wreszcie o dożywotnim prawie górników niepracujących i pobierających rentę inwalidzką czy rentę na starość — do zajmowania swych mieszkań kopalnianych (służbowych).

Odpowiedzią szerokich rzesz górniczych na dekret rządowy jest zapal do pracy, nowa fala rekordowej i wzmożonej wydajności pracy.

Górnicy radzieccy zdecydowali nie ustąpić swego czołowego miejsca w potężnym wysiłku pracy nad odbudową i rozwojem gospodarki radzieckiej. W wysiłku pracy pokojowej i twórczej, w której przoduje dziś światu demokracja radziecka.

M. M.

Przemysł włókienniczy za m edzą

Jak pracują włókniarze radzieccy



Materiały, wyprodukowane przez radzieckie zakłady włókienniczo-bawełniane

Niewątpliwie nie wszyscy włókniarze polscy objeli obecnie, w zrozumieniu doniosłości sprawy, szlachetną i praktycznie celową akcją współzawodnictwa oraz wysiłku pracy, wiedzą o swoich towarzyszach pracy z innych krajów, w intencjach swych solidaryzujących się z dążeniami polskich robotników. O wysiłkach i twórczej pracy tych zawodowych towarzyszy naszych polskich robotników na terenie Związku Radzieckiego opowiada minister przemysłu włókienniczego Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej, G. Petruszew.

— Przed wojną — mówi minister, — Ukraina Radziecka posiadała gęstą sieć włókienniczych ośrodków produkcyjnych. Rozwinęły się również w wysokim stopniu przemysł bawełniany, opierający się o własną bazę surowcową. Mały

szczegół cyfrowy: w 1914 roku na Ukrainie 200 tysięcy hektarów było objęte uprawianiem bawełny. Urodzaje kilkakrotnie przewyższały zbiory bawełny w Indiach.

Wojna mocno dała się we znaki na odcinku włókienniczo-bawełnianym. Niemcy spalili 74 obiekty przemysłowe i obrabowali wszystkie fabryki na terenach okupowanych. Jedyną, po rozgromieniu hitlerowców, włókniarze ukraińscy na łechmiast przystąpili do odbudowy swoich warsztatów pracy i, w parze z tym, prawie do natchniętowej produkcji.

Mówiąc o obecnym stanie tych przemysłów na Ukrainie, pragnę przytoczyć liczby ilustrujące w pełni istotny stan rzeczy w chwili obecnej. Już w końcu 1945 roku produkcja wyrobów włókienniczych czterokrotnie przekroczyła produkcję z 1944 r. Plan produkcyjny z roku 1946 został wykonany w 123 procentach ponad normę. Ta nadwyżka w ścisłych liczbach wyraziła się w 5,5 milionach rubli.

Produkcja wyrobów włókienniczych w porównaniu z 1945 rokiem wyrosła przeszło dwukrotnie. Jednocześnie, uruchomiono szereg nowych ośrodków produkcyjnych, z których na uwagę zasługują dwa kombinaty włókiennicze, wyrabiające wysoko-galunkowe materiały ubraniowe.

Plan pięcioletni przewiduje dwukrotne podniesienie produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną. Przewiduje się również uruchomienie szeregu nowych fabryk w różnych punktach i republiki.

Osiągnięcia te — to dzieło pracy sowieckiego robotnika, który świadomy znaczenia pracy nie szczędzi sił dla odbudowy swej zwycięskiej Ojczyzny.

Tydzień Ligi Lotniczej

TABELICA zwycięzców

8 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” rekordowo wy wskaźnik produkcji uzyskała inicjatorka wysiłku pracy we włókiennictwie GENOWEFA KORZENIOWSKA, która osiągnęła 194 proc. normy. Współzawodnicząca z nią Helena Rybakowa osiągnęła 160,8 proc., Gólygowska wykonała normę w 180,7 proc.

W zawodach „czwórek” pierwsze miejsce zajęły Woźniakowa (175,8 proc.) i Józwiakowa (165,8 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Jabłońskiego osiągnął 142 proc. normy, a zespół Skonki 129,1 proc. Grupa Stolarza Zygmunta (124,3 proc.) wyprzedziła grupę Stolarza Stefana (120,9 proc.), a grupa majstra Kiblera (122,2 proc.) grupę Engla (107,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród prąderek, pracujących przy czterech stronach, najlepsze wyniki osiągnęły Genowefa Marchewa i Aniela Urbaniak (po 194 proc.). W tkalni w zawodach „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęła Józefa Szymańska (171 proc.).

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie „szóstek” uzyskała Wiktoria Pawlak 164,5 proc., a Stefan Dybala 169,2 proc. W wyścigu „czwórek” pierwsze miejsce zajęły: Maria Robert (158 proc.), Leokadia Gniotek (157,2 proc.), Stanisława Andrzejczak (146,1 proc.) i raz Maria Rajsa (145,6 proc.).

W PZPB Nr 2 (dawn. Poznański) wśród prąderek najlepsze wyniki osiągnęły: Zofia Bejm (4 strony — 156,3 proc.), Maria Rogalska (4 strony — 155,3 proc.), oraz Genowefa Michałek (3 strony — 169,2 proc.). Wśród kaczek najlepsze wyniki uzyskały: Anna Makowska (6 krosien — 124,8 proc.), Helena Piachta (4 krosna — 147,5 proc.) i Zofia Wielińska (4 krosna — 142,8 proc.).

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „czwórek” na czoło wysunęły się Maria Kukula (155 proc.) i Bronisława Dyniak (149,8 proc.).

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsca zajęły Genowefa Jakmanowska (192 proc.), Regina Olczak (183 proc.) i Olimpia Szalczyńska (177 proc.). Przędzka Kazimiera Błaszczak pracująca przy czterech stronach wypełniła swą normę dzienną w 146 proc.

W PZPB Nr 16 osiągnęły: Franciszka Jaguszevska (704 wrzeciona) 166,5 proc., a Helena Pietranek (768 wrzecion) 150 proc.

W PZPB Nr 21 w wyścigu „czwórek” osiągnęła Maria Kepa 147 proc. normy, a Leokadia Woźniakowska (146,6 proc.).

W PZPB w Andrychowie wśród prąderek najlepsze wyniki osiągnęły Wiktoria Górka (768 wrzecion — 140 proc. normy).

W dniu dzisiejszym na całym obszarze Rzeczypospolitej rozpoczyna się „Tydzień Ligi Lotniczej” — po raz pierwszy w okresie powojennym.

W ramach tego tygodnia komitety zajmą się akcją uświadamiającą o znaczeniu lotnictwa oraz zorganizują imprezy o charakterze propagandowym i dochodowym na rzecz Ligi Lotniczej.

Do czasu utworzenia Ligi Lotniczej w Łodzi, życie lotnictwa cywilnego w mieście i w powiecie ogniskował Aeroklub Łódzki, mający swą siedzibę przy ul. 6-go Sierpnia, weźmie również i Aeroklub. Jednocześnie

1/3. Obecnie Liga Lotnicza pod swój zarząd przejmie samoloty i szybowce klubu, oraz kursy pilotażu szybowcowego i silnikowego.

Program uroczystości „Tygodnia Ligi Lotniczej” zawiera szereg atrakcji:

Niedziela, 12 bm., od godz. 8 do 14 zbiórka uliczna, przyczem dla uczestników kwasty, którzy zbiorą najwięcej pieniędzy, Liga wynaczyła premie w postaci 20 lotów samolotem. Przy ul. Zagajnikowej 56 od godz. 14 do 18 odbędzie się pokazy szybowcowe. Równocześnie odbędzie się wystawa samolotów nowej powojennej polskiej konstrukcji. Wstęp na pokaz i wystawę bezpłatny.

W sobotę 18 bm. odbędzie się pokazy modeli latających, lotów na szybowcach i samolotach sportowych dla młodzieży szkolnej — również przy ul. Zagajnikowej 56. Dla szkół średnich — od godz. 9—11, dla szkół powszechnych od klasy 5-tej od godz. 11—13.

Poza tym przez cały tydzień odbędzie się sprzedaż cegiełek na Ligę Lotniczą, odczyty i pogadanki o lotnictwie w szkołach, instytucjach i zakładach pracy, oraz imprezy lokalne urządzone przez organizacje młodzieżowe i społeczne.

Tydzień Ligi Lotniczej zobrazuje i spopularyzuje dorobek lotnictwa Odrodzonej Polski.

P. C. H.
BIURO SPRZEDAŻY OLEJÓW
ROŚLINNYCH I PRZETWORÓW
Łódź, Próchnika 16 (dawn. Zawadzka)
tel. 105-82

Poleca: olej rafinowany w butelkach
1 litr. 1/2 litr. 1/4 litr. po cenach hurtowych.

Spółdzielniom, zrzeszeniom, stołówkom i kupcom prywatnym. 9427

Program zimowy Polskiego Radia Pogłębienie kontaktu ze środowiskiem robotniczym

Od najbliższego poniedziałku 13 bm. Radio polskie przechodzi z letniego na program zimowy. W związku z tym zarówno rozgłośnia łódzka jak i wszystkie pozostałe wprowadzają pewne inowacje, które podajemy na tym miejscu do wiadomości radiosłuchaczy.

Początek audycji zostaje niezmienniony i przypada na tę samą godzinę, jak dotychczas. Zmienione natomiast zostają godziny ciszy radiowej, która zamiast od 8,25 nastąpi dopiero o 9,30 i trwać będzie do 11,57 co przedłuża o godzinę odcinek programu porannego.

Jeśli chodzi o program rozgłośni łódzkiej, usłyszymy go jak dotychczas 3 razy dziennie z tym jednak, że zostanie on o godzinę przesunięty i również o godzinę przedłużony.

Inowacją programu będzie wprowadzenie 3 razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki audycji specjalnych dla szkół, ujętych w formę przeglądu prac i życia ucznia oraz nauczyciela.

Korzystne różnice tematyczne w programie zimowym wyrażać się będą w przywróceniu zaniechanego latem Radiowego Uniwersytetu Ludowego.

W ramach audycji TUR-u usłyszą radiosłuchacze cykl odczytów poświęconych Rewolucji Francuskiej.

Aby utrzymać jaknajwyższy kontakt ze środowiskiem robotniczym Rozgłośnia Łódzka

przygotowuje cykl specjalnych reportaży dźwiękowych w związku ze współzawodnictwem pracy między włóknarzami, górnikami i robotnikami Wybrzeża.

Świat pracy przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość o rozszerzeniu ogólnie lubianej audycji „Przy sobocie po robocie” i o rozszerzeniu audycji dla przodowników świata pracy, którym dedykowane będą specjalne koncerty. W związku z tym tak jak dotychczas mikrofony rozgłośni łódzkiej zawędrują do świetlic fabrycznych.

W dziale informacyjno społecznym wprowadzony zostaje cykl „Robotnicy mówią” polegający na swobodnym wypowiedzeniu się w radio przedstawicieli świata pracy o bliższych im zagadnieniach.

Inowacją programu zimowego rozgłośni łódzkiej będą reportaże krajoznawcze, zapoznające z życiem naszego miasta dzisiaj i w przeszłości.

Ze zmian jakie wprowadza na zimę Polskie Radio najbardziej istotnym jest bezwątpienia fakt pogłębienia kontaktu ze środowiskiem robotniczym, fakt szczególnie ważny w mieście proletariackim, oraz słuszną kontynuacja transmisji regionalnych, które przyczyniają się w wielkim stopniu do zaktywizowania życia kulturalnego i społecznego prowincji.



W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w składzie: przewodniczący: sędzia Kramer oraz sędziowie Jaminski i Krassowski rozpatrywał sprawę Tadeusza Stasiaka, byłego mistrza Polski w boksie, Henryka Ciesielskiego i Edwarda Naculi.

Sąd Okręgowy za udział w napadzie rabunkowym na Państwową Fabrykę „Babiacki” skazał Ciesielskiego na 3 lata więzienia, Stasiaka na 5 lat więzienia, zmniejszając im karę na mocy

Stasiak uniewinniony Proces b. mistrza boks w apelacji

amnestii do połowy, a Naculę za kupno skradzionego towaru na rok więzienia. (Kara ta na mocy amnestii została mu darowana).

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok w sprawie Ciesielskiego, a uchylił wyrok w sprawie Stasiaka i Naculi. Stasiak został uniewinniony, Sąd bowiem uznał, iż brak jest dowodów jego przestępstwa. Co się tyczy Naculi, to został on skazany na

2 lata więzienia i 100 tysięcy złotych grzywny — na mocy amnestii kara więzienia została mu darowana. Sąd stanął na stanowisku, że kupując towar za niską cenę musiał się domyślać, że pochodzi on z kradzieży.

Należy zaznaczyć, że w sprawie Ciesielskiego i Naculi apelował Prokurator, a w sprawie Stasiaka — adwokaci: Szczerbiński i Dreszer.



Kto pierwszy?

8 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki osiągnęły znowu PZPB w Rudzie Pablanickiej wykonując zadanie dzienne w przedzalnii cienkoprodznej w 104,1 proc. w przedzalnii odpadowej w 112 proc., a w tkalni w 111 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy, pracujących na dwóch krosnach kortowych, najlepsze wyniki osiągnęli pracownicy PZPW Nr 3 Józef Mazur (138,3 proc.), Józef Witeczak (138,2 proc.), oraz Edmund Strengiel (138 proc.).

W PZPW Nr 1 najlepsze wyniki uzyskali Władysław Kordalewski (137,6 proc.) oraz Irene Karbowska (135,4 proc.).

W ciągu dwóch tygodni pomiędzy 22/9 i 6/10 pracownicy PZPW Nr 5 (Union Textil), którzy przytąpili miesiąc temu do współzawodnictwa uzyskały w pracy następujące wskaźniki: Adam Urbaniak (141,2 proc.), Wincewski Czesław (140,3 proc.), Pluciennik Henryk (145,5 proc.), Michalski Bronisław (153,1 proc.), Justyniak Stefan (141,2 proc.), Szydłowski Józef (146,6 proc.), Lisiecka Maria (188,2 proc.).

We współzawodnictwie grupowym najlepszy wynik osiągnął zespół podmajstrzego Józefa Ogłązy (154 proc. normy). Nie o wiele ustąpiły mu zespoły Masłowski (153 proc.) i Hendzlika (143 proc.).

Oddział ob. Paturaja wykonał swą normę w 154 proc., a oddział ob. Ofisa w 143 proc. Wyniki powyższe świadczą o tym, że za pomocą współpracowników zostały zrealizowane.

OSTATECZNY TERMIN ZAOPATRZENIA PRACOWNIKÓW W ZIEMNIANKI

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych przypomina, wszystkim Radom Zakładów, że ostateczny termin zaopatrzenia w ziemniaki pracowników, którzy otrzymali ekwiwalenty pieniężne za kartofle, upływa z dniem 15 października br.

Do tego czasu należy poświadczyc listy pracowników przez Referat Ekonomiczny OKZZ i pobrać ziemniaki w jednym z trzech punktów sprzedaży hurtowej Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Cena ziemniaków wynosi 650 zł za 100 kg. Stosownie do zarządzenia Min. Przemysłu, Zakłady Pracy winny dostarczyć Radom Zakładowym własnych środków do przewiezienia ziemniaków. Jednocześnie OKZZ podaje do wiadomości, że Rady Zakładowe mogą zaopatrzyć pracowników w ziemniaki bezpośrednio z Majątków Państwowych znajdujących się w odległości 35—40 klm od Łodzi, w cenie 550 zł za 100 kg.

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Łodzi

W LIDZE KOBIEC

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi podaje do wiadomości iż w dniu 12 października br. odbędzie się konferencja ośrodka Ligi Kobiet — Chojny w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 o godz. 15-ej (3 poł.).

ZEBRANIE W SPRAWIE WSPÓLZAWODNICZTWA PRACY

Państw. Zjedn. Zakł. rzem. Jedwabn. Galanterii Łódź-Południe zwołują zebranie dn. 12 bm. o godz. 9 w świetlicy Tkalni Nr 5 Gdańska 118 — przedstawiciele Rad Zakładowych, kierowników oddziałów, oraz majstrów. Tematem obrad będzie sprawa wzmocnienia i poprawy produkcji, oraz współzawodnictwa prac.

WĘGIEL DLA DOZORCÓW

Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Łodzi powiadamia swoich członków dozorców, którzy za karty żywnościowe otrzymują ekwiwalent gotówkowy w Związku, żeby natychmiast zgłosili się do biura Związku po wykup węgla interwencyjnego, który przyznany jest w ilości 500 kg na rodzinę w cenie 2.310 zł. za tonę loco skł. Termin wykupu do dnia 17 bm.

ODSLONIĘCIE SZTANDARU

Pracownicy przemysłu konfekcyjnego w Łodzi obchodzą podniosłą uroczystość odsłonięcia sztandaru Łódzkiego Oddziału Z.Z.P. Przem. Konf. Odzieżowego.

W efekcie wnie udekorowanej sali przy P.Z.P.B. Nr 1 zebrał się przedstawiciele Związku Konfekcyjnego, władz miejscowych, organizacji społecznych, Dyrekcji Konfekcyjnej, prasy, oraz zaproszeni goście.

Po odegraniu hymnu państwowego uroczystość zagał przewodniczący Oddziału ob. Julian Kochanowski.

Następnie zabierał głos przedstawiciele partii politycznych OKZZ CZPW, Dyrekcji Konfekcyjnej, oraz reprezentant prezydenta miasta ob. Wierzbicki.

Po przemówieniach oraz odegraniu Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru, nastąpiła główna część uroczystości — odsłonięcie sztandaru i przekazanie go chorążemu Związku — ob. Tomalakowi.

Pełniąca oficjalnej odbyła się część artystyczna, z udziałem zespołów świetlicowych

RADIOFONIZACJA DALSZYCH ULIC NA CHOJNACH

W związku z rozbudową linii radiofonicznej w kierunku na Chojny, Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia zawiadamia, że wszyscy zainteresowani w instalowaniu głośników mieszkaniowych mogą się zgłaszać do Radio-węzła Łódź, Al. Kościuszki Nr 40, III piętro, pokój 25 do godziny 14-tej.

Zgłoszenia przyjmowane są dla mieszkańców następujących ulic: Asnyka, Henryka, Kołowa, Kraszewskiego, Krochmalna, Krucza, Leleweła Literacka, Łączna Malczewskiego,

Marszałkowska, Mazurska, Napiórkowskiego od Nr 1—39, Naruszewicza, Niemcewicz, Nowozarszewska od 1—31, Odyńca, Piaseczna, Pódmiejska, Rzgowska do toru kolejowego, Sosnowa, Szymanowicza.

Zaznaczamy, że instalacja będzie wykonywana zależnie od kolejności i szybkości zgłoszeń.

Mieszkańcy Chojen niechaj nie zapomną, że nowa linia radiofoniczna musi być należyście wykorzystana dla własnego ich dobra.

MIĘJSKI UNIwersytet Społeczny

W dniu 3 listopada rb. Miejski Uniwersytet Społeczny wznowi wykłady w semestrze jesienno-zimowym.

Wykłady prowadzone będą w 2-ch punktach miasta przy ul. Zeromskiego 105 i Senatorskiej 8 i na całość ich złożony cykl, obejmujący następujące tematy: 1) Człowiek, a przyroda, 2) Człowiek w walce o byt, 3) Człowiek w walce o ideały, 4) Człowiek uspołeczniony.

Pierwszy rok prowadzony jest systemem wykładowym, rok drugi — systemem wykładowo-dyskusyjnym, zaś trzeci — systemem prac seminaryjnych.

Na rok pierwszy przyjmowani są wszyscy, którzy mają ukończony 18 rok życia i ukończyli szkołę powszechną, na rok — drugi słuchacze roku ubiegłego (pierwszego) Miejskiego Uniwersytetu Społecznego lub innych Uniwersytetów Powszechnych.

Zapisy rozpoczyna się dnia 15 października rb. i przyjmowane będą w godzinach od 19-ej do 21-ej w lokalu przy ul. Zeromskiego 105 i Senatorskiej 8.

PRZEDŁUŻENIE LINII TRMWAJOWEJ Nr 1

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych podaje niniejszym do wiadomości, iż od niedzieli dnia 12 bm. trasa linii tramwajowej Nr 1 zostaje przedłużona do nowo-budowanej pętlicy przy ul. Strykowskięj.

Trasa linii Nr 15 zostaje narazie bez zmian.

Głos Kobiet

Poznajmy życie kobiet ZSRR
I one tak samo jak my — pragną
pokoju oraz odbudowy swej Oj-
czyzny

Kobiety w ZSRR

Lata pierwszej niepodległości nie sprzyjały temu, by znajomość życia i osiągnięć kobiet radzieckich stała się znana ogółowi naszego społeczeństwa. Bariery kłamstwa, bariery zbudowana przez sanacyjny ustrój — dzieliła nasze dwa sąsiednie kraje. Dziś kroczymy drogą najszybszego zbliżenia i poznania. To też osiągnięcia życiowe kobiet w ZSRR interesują nas bardzo.

Stanowisko, jakie w swych krajach osiągnęły kobiety ZSRR, oparte zostało na uchwałach Konstytucji Związku Radzieckiego, będącej owocem zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Zagwarantowano wówczas kobiecie radzieckiej prawo głosu i równouprawnienie z mężczyzną, równą płacę za równą pracę, dostęp do wszystkich stanowisk państwowych, szkół, zawodów i równe prawa w małżeństwie i rodzinie. „Konstytucja stalinowska z roku 1936 jeszcze ściślej zdefiniowała równouprawnienie kobiet. Czytamy w niej: „Kobieta w Związku Radzieckim korzysta z praw we wszystkich dziedzinach życia na równi z mężczyzną, posiada równouprawnienia pod względem gospodarczym, państwowym, kulturalnym, społecznym i politycznym”.

Rewolucja Październikowa stworzyła kobietom w ZSRR realne możliwości pełnego rozwoju. Kobiety radzieckie spotykamy we wszelkich służbach i na wszelkich stanowiskach. Nie istnieje zawód lub specjalność, do którego by kobiety ZSRR miały drogę zamkniętą. W życiu publicznym odgrywają kobiety radzieckie doniosłą rolę. W Radzie Najwyższej w ZSRR 270 miejsc zajmują kobiety. W Radach Najwyższych różnych republik zasiada ich 1500. W Radach Wiejskich i Miejskich piastuje mandaty przeszło 450 tysięcy kobiet. Powszechność nauki pozwoliła kobietom ZSRR wziąć masowy udział w życiu naukowym. W ciągu ostatnich kilku lat sto kilkadziesiąt kobiet otrzymało najwyższą państwową nagrodę t. zw. nagrodę stalinowską za prace z dziedziny nauki, literatury i sztuki (58 z tych nagród były nagrodami za wynalazki). Pozycja 150 tysięcy kobiet pracujących w charakterze inżynierów w fabrykach, kopalniach i na budowach i 50 tysięcy lekarzy-kobiet — świadczy o masowym udziale kobiet w zdobywaniu wiedzy. Połowa studentek na wyższych uczelniach w ZSRR to kobiety.

Ostatnia wojna pozwoliła kobiecie radzieckiej zdać w pełni egzamin obywatelski. W obronie ojczyzny wzięły czynny udział — w szeregach Armii Czerwonej — dziesiątki tysięcy kobiet. Spotykało się je w oddziałach artylerii przeciwlotniczej, w formacjach strzelców wyborowych, jako łączniczki, saperki, lotniczki, telefonistki. Znosiły one z bohaterem i pogodą ducha najcięższe trudy życia wojennego, marsze i niewygody. Prowadziły samochody w strefie przyfrontowej, pod gradem kul wyciągały rannych z pola walki. Te, które zostały w domu, zastępowały mężów i synów w pracy w fabryce i kolechozie.

Po ciężkich trudach okresu wojny, kobiety stanęły na wszystkich odcinkach do pracy nad odbudową kraju. Powstały ochotnicze kobiece oddziały pracy, odbudowujące zburzone miasta. Praca nad usunięciem zniszczeń wojennych jest celem wszystkich kobiet ZSRR.

Osiągnięcia i sukcesy kobiet radzieckich we wszystkich dziedzinach życia są olbrzymie. Zawdzięczają je one tej świadomości, że są współbudowniczymi kraju postępu i ludzi wolnych.

Nasze przepisy gospodarckie

Paszтет z dorsza

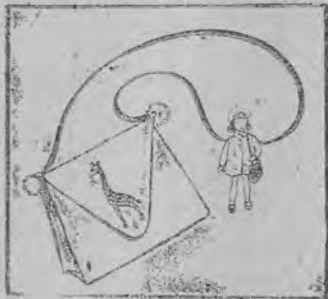
1 kg dorsza, 15 dkg cebuli, 15 dkg bułki tartej, 2 jajka, 1 łyżeczka gałki muszkatołowej, pół łyżeczki bulionu Maggi, 25 dkg słoniny, sól i pieprz do smaku.

Dorsza oczyszczonego i wymytego należy obrać ze skóry i podsmażyć w tłuszczu wraz z cebulą i pokrajaną w pasy słoniną. Przepuścić wszystko ze dwa razy przez maszynkę do mięsa i dokładnie ze wszystkimi dodatkami wymieszać. Białko z jajek ubić na sztywną pianę i domieszać w momencie nakładania masy do formy. Formę przygotowaną do pieczenia pasztetu wysmarować tłuszczem i wysypać bułeczką. Paszтет można upiec w piecyku lub ugotować w parze. W tym ostatnim wypadku masę zawijamy w serwetkę wysmarowaną tłuszczem i wysypaną bułką i rufką ten gotujemy. Paszтет z dorsza podajemy z ostrym sosem muszardowym.

Własnymi siłami

Same to zrobimy

Każda z kobiet, nawet ta, co najbardziej jest pochłonięta sprawami zawodowymi, znajdzie wolną chwilę, którą poświęcić będzie mogła wykonaniu w domu szeregu drobnych prac domowych. Przedmioty te wykonane w domu, własnymi siłami, nie przyczynią nam wydatków, gdyż na ich sporządzenie



nie znajdziemy niewątpliwie w naszych szafach i szufladach niewykorzystane resztki materiałów, lub też zużytkujemy na te cele nieużywaną, a zniszczoną już bardzo garderobę. Z każdej podartej, niemodnej, nienośnej części odzieży, zalegającej częstokroć szelki naszych mieszkań, sporządzić możemy jeszcze drobniaki toaletowe lub przedmioty, które z pożytkiem służyć nam będą. Na załączonych rysunkach przedstawiamy

naszym Czytelnicom torebkę, kapturek dziecięcy oraz podręczną szaszetkę na przybory do szycia, które łatwo mogą zostać wykonane własnymi siłami, nawet przez te z kobiet, które nie są obdarzone większymi zdolnościami krawieckimi.



Kapturek powstać może z każdego miękkiego, wełnianego materiału. Jeśli go uszyjemy z tkaniny, z której dziecku naszemu sporządziliśmy płaszczki zimowy wówczas przygotowana na mrozy garderoba dziecka będzie stanowiła elegancką całość. Kapturek szyjemy z trzech części materiału. W partię przy twarzy wciągamy gumkę. Do kapturki przyszywamy u dołu dwa płatki materiału w rodzaju kołnierzyka — zabezpieczają one

szyję od dostępu zimnego powietrza. Kapturek powinien być sporządzony na miękkiej ciepłej flaneli.

Torebka jest przeznaczona dla małej dziewczynki, wykończona jest ozdobnym haftem. Powinien być on wykonany na przygotowanym na wykonanie torby materiale, przed jego obciążeniem na tekturę. Pasek do tej torby może być sporządzony z jedwabnego ozdobnego sznura.

Na przybory do szycia sporządzić możemy same torebkę niezwykle praktyczną. Podłużnie wykrajaną tekturkę obciążamy dwustronnie materiałem. Na części wewnętrznej przed jej przytwierdzeniem przymocowujemy kieszonki i patki, w których mają być rozmieszczone nasze przybory do szycia. Po zmontowaniu całości do jednego z boków



czworokąta przyszywamy taśmę, w którą obwiązujemy zrolowaną szaszetkę. Odciec narona może nieocenione usługi, będąc drobniakiem nie zajmującym wiele miejsca w podróży.

Amerkańska Spółka Akcyjna

Singer Sewing Machine Company

tymczasowa siedziba Zarządu na Polskę

Łódź, Piotrkowska 86 tel. 181-93

WYKONUJE NAPRAWY
wszelkich maszyn
do szycia

Jedna spośród tysięcy

Pierwsza kobieta-chirurg w Tadżygistanie

Historia dr. Saadinesso-Hakimowej

Historia dra Saadinesso Hakimowej, pierwszej kobiety-chirurga w republice Tadżyckiej, jest podobna do historii wielu młodych kobiet Środkowej Azji, które dopiero w państwie radzieckim uzyskały pełny dostęp do wiedzy, do studiów średnich i wyższych.

Dr. Hakimowa urodziła się w małej wiosce doliny Fergańskiej. Matka jej nosiła jeszcze parandę — grubą zasłoniętą z włosia końskiego, ojciec fatali buły swym współplemieńcom. Saadinesso już w dzieciństwie po-

stanowiła zostać prawdziwym lekarzem — głęboko wbił się w pamięć małej dziewczynki obraz znachorów i znachorek, szepczących swe bezcelowe zaklęcia nad postaniem umierającego dziadka. Podczas całego pobytu w szkole przyświecał jej ten jeden cel — poświęcić się medycynie, walczyć z przesądami i ciemnotą, wyrugować znachorów z ich tradycyjnymi praktykami.

Tymczasem ojciec Saadinesso zdecydował wydać ją zamaż natychmiast po ukończeniu

przez nią szkoły — w wieku lat 15! Zgodnie ze zwyczajem panującym na Wschodzie wprowadzono swata i wbrew jej woli zawarto kontrakt małżeński z nieznanym jej nawet osobiście narzeczonym. Ale — w przeddzień ślubu młoda dziewczyna uciekła z domu i dotarła do Stalinabadu — stolicy Tadżykistanu (gdzie w roku 1938 powstał pierwszy Instytut Medycyny). Przyjęto ją na pierwszy rok studiów pomimo młodego wieku i dużych braków w wykształceniu. Jej niezłomna wytrwałość przezwyciężyła jednak wszystkie trudności Saadinesso otrzymuje dyplom z odznaczeniem (w roku 1943). Pierwszą placówką pracy młodego lekarza był wiejski szpitalik w górzystym okręgu Kuljab.

„Nigdy nie zapomnę — opowiada dr. Hakimowa — mojej pierwszej operacji. Było to w listopadzie 1943. Nocą przyniesiono do szpitala chłopaka, któremu groziła gangrena obydwu nóg. Wobec tego, że nie było mego szefa, a zdawałam sobie sprawę, czym grozi zwiłoka choćby kilkugodzinną — przystąpiłam do operacji sama. Oczywiście ogromnie się denerwowałam, a po operacji nie odstępowałam mego małego pacjenta przez 6 dni i 6 nocy. Ale chłopak był uratowany!”

W czasie, gdy dr. Hakimowa miała już za sobą ponad 200 samodzielnie wykonanych operacji została mianowana referentką Wydziału Zdrowia okręgu Kurgan-Tujbin. Po roku pracy, w której ujawnił się jej wielki talent organizacyjny, została naczelnikiem tegoż Wydziału.

Dr. Hakimowa ma stale pod swoją opieką 24 szpitale wiejskie, wiele stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradnie przeciwgruźlicze i przeciwyweneryczne.

Dr. Saadinesso Hakimowa — to jedna z wielu kobiet radzieckich, które wyszły z dalekich, zacofanych osiedli azjatyckich, aby stanąć w szeregu dzielnych pracownic społecznych Związku Radzieckiego.



Grupa przyszłych matek w leningradzkim instytucie akusherii i ginekologii. — Gdy w roku 1914 było w Rosji 6824 łóżek porodowych, z czego 5192 w miastach a 1632 w wsiach — w roku 1941 ZSRR miał 141.373 łóżek, z czego na wieś przypadła 66.261

WIELKI KONKURS

Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych

Każdy kto zamówi listownie lub zakupi w naszym sklepie w Warszawie („Bazar Ludowy” Z.W.M. Al. Gen. Sikorskiego 33) lub w innych sklepach naszej Spółdzielni na terenie całej Polski, jedną sportową koszulę męską w cenie reklamowej zł 500.—, otrzyma wraz z koszulą kupon uprawniający go do wzięcia udziału w naszym konkursie.

LOGOGRYF

1.	Z	1. Popularne miejsce sprzedaży
2.	W	2. Pierwsza kobieta
3.	I	3. Inaczej legenda
4.	A	4. Gać
5.	Z	5. Kwiat w Uzb. mł.
6.	E	6. Produkt mleczny
7.	K	7. Szkodnik społeczny
8.	W	8. Rzemieślnik
9.	A	9. Ptak
10.	L	10. Imię żeńskie zdrobniałe
11.	K	11. Część twarzy
12.	I	12. Republika pld. Amer.
13.	M	13. Część uprząży końskiej
14.	Ł	14. Przeciwnictwo dobra
15.	O	15. Ton w muzyce
16.	D	16. Forma utworu poetyckiego
17.	Y	17. Zwierzę
18.	C	18. Skrót nazwy inst. państw.
19.	H	19. Inaczej pasterz.

WARUNKI KONKURSU

W zamieszczony obok logogryfu należy wpisać wyrazy o podanym znaczeniu. Rozwiązanie wraz z otrzymanym kuponem, uprawniającym do wzięcia udziału w konkursie, należy przesać na adres: Spółdzielnia Gospodarcza Związku Walki Młodych, Warszawa, ul. Dworkowa Nr. 3.

Pomiędzy uczestników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie logogryfu do dnia 30 listopada br., zostaną w dniu 10 grudnia br. rozlosowane cenne nagrody, których spis podajemy niżej. Rozwiązania należy nadsyłać na kuponie otrzymanym wraz z zakupioną koszulą. Losowanie nagród między uczestników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie, odbędzie się w obecności notariusza i komisji złożonej z członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych.

UWAGA: Członkowie Związku Walki Młodych, którzy biorą udział w konkursie, otrzymują za 500.— zł koszulę, krawat i znaczek organizacyjny ZWM-u jeśli na zamówieniu podadzą Nr leg. związkowej, ostateczowanej pieczątką Koła.

którzy biorą udział w konkursie, otrzymują za 500.— zł koszulę, krawat i znaczek organizacyjny ZWM-u jeśli na zamówieniu podadzą Nr leg. związkowej, ostateczowanej pieczątką Koła.

SPIS NAGRÓD

- | | | |
|--------------------------|-----------------------------|-------------------------|
| 1. Odbiornik radiowy. | 5. Para nart z wiązaniami. | 9. 4.000.— zł gotówką. |
| 2. Rower. | 6. Kupon na ubranie męskie. | 10. 3.000.— zł gotówką. |
| 3. Zegar ręczny męski. | 7. Wieczne pióro. | 11. 2.000.— zł gotówką. |
| 4. Aparat fotograficzny. | 8. 5.000.— zł gotówką. | 12. 1.000.— zł gotówką. |

Poza wymienionymi nagrodami Spółdzielnia Gospodarcza ZWM-u przeznaczyła 50 nagród pocieszenia w postaci 25 koszul z krawatami i 25 szt. różnych wyrobów przemysłu ludowego. Celem konkursu jest, prócz zamiaru zaznajomienia wszystkich warstw społeczeństwa z działalnością Spółdzielni, umożliwienie warstwom robotniczym i inteligencji pracującej w ramach akcji walki ze spekulacją i drożyzną nabycie wysokogatunkowej białej koszuli sportowej w cenie zł 500.— za sztukę.

(Odciać, wypełnić i przesać)

ZAMÓWIENIE

DO SPÓŁDZIELNI GOSPODARCZEJ ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Warszawa, ul. Dworkowa 3.

Zamawiam 1 koszulę sportową męską za zł 500.— wraz z kuponem uprawniającym mnie do wzięcia udziału w konkursie, którą proszę przesać mi za zaliczeniem pocztowym pod adresem:

Ob. _____ (nazwisko, imię i dokładny adres)

Równocześnie załączam w znaczkach pocztowych zł 40.— na koszty wysyłki.

(podpis)

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Gdańska 39

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót ciesielsko-ślaskich w hali magazynowej w Łodzi ul. Nowotki 149.

Podkłady ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi ul. Gdańska 39 parter pokój Nr 9 Dział Inwestycyjno-Budowlany, w godzinach urzędowych. Tam też należy się zwracać o wszelkie informacje dotyczące robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 16 października 1947 r. do godz. 10.30. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi o godz. 11-ej w tym samym dniu.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, na konto Nr 20a w Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi Al. Kościuszki 63. Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty oferowanej, podziału robót między poszczególne firmy, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponieszenia kosztów odszkodowania.

Dyrekcja Budowy Linii 225 kv Śląsk — Łódź — Warszawa w Łodzi ul. Magistracka Nr. 22

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji ciekrycznej w budynku portierni na terenie podстанции 220 kv w Janowie k. Łodzi.

Rysunki instalacji, podkłady ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Biurze Technicznym Dyrekcji Budowy w Łodzi ul. Magistracka 22, I piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na instalację portierni Janów” należy składać do dnia 14.10.47 r. godz. 12, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Budowy Linii zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu i udzielenie zleceń częściowych bez podania powodu.

9517

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Gdańska 39

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych w hali magazynowej w Łodzi ul. Nowotki 149.

Podkłady ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi ul. Gdańska 39 parter pokój Nr 9 Dział Inwestycyjno-Budowlany, w godzinach urzędowych. Tam też należy się zwracać o wszelkie informacje dotyczące robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 16 października 1947 r. do godz. 12-ej. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi o godz. 12.30 w tym samym dniu.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, na konto Nr 20a w Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi Al. Kościuszki 63. Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty oferowanej, podziału robót między poszczególne firmy, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponieszenia kosztów odszkodowania.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Gdańska 39

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty remontowe budowlane w budynku Nr 3 (oficyna) na terenie koszar W. P. przy ul. 6-go Sierpnia w Łodzi.

Podkłady ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi ul. Gdańska 39 parter Dział Inwestycyjno-Budowlany pokój Nr 10 w godzinach urzędowych. Tam też należy zwracać się o wszelkie informacje dotyczące robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 23 października 1947 r. godz. 9.30. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi o godz. 10 w tym samym dniu.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, na konto Nr 20a w Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi Al. Kościuszki 63.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty oferowanej, podziału robót między poszczególne firmy, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponieszenia z tego tytułu odszkodowań.

9484

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

Piekarnia i Cukiernia Turecka

M. Fazli-Oglu

Łódź, ul. Pomorska 17

Mechaniczna Wytwórnia Trykotaży

M. KENIGSZTAJN I S-KA

ŁÓDŹ.

Południowa 20

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Rudzie Pabianickiej przyjmą

I LEKARZA do ambulatorium fabrycznego

Warunki do omówienia

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym PZPB w Rudzie Pabianickiej, ul. Pabianicka, Nr 184/186. 9491

CENTRALA TEKSTYLNA HURTOWNIA Nr 2

Łódź, Katna 3/3, tel 156-80

sprzeda większą ilość

stożków i kaplinów

9482

po cenach hurtowych

Buchaltera - bilansistę

na stanowisko szefa Wydz. Finansowego

poszukuje

Państw. Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

Kwestia mieszkaniowa do omówienia. 9470

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK

im. J. STRZELCZYK W ŁÓDZI

zatrudni

szefa wydziału głównego, techników obrotowych z kalkulacją i placowaniem obróbki warsztatowej, oraz 50 robotników do Oddziału.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — ul. Piotrkowska 217. 9460

UWAGA!

Poszukuje się roznosicieli gazet

za dobrym wynagrodzeniem
Zgłoszenia w dziale kolportażowym, Łódź, Żwirki nr 17

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 KV ŚLĄSK — ŁÓDŹ w Łodzi, ul. Magistracka Nr 22
zakupi

1 APARAT DO MIERZENIA OPORNOŚCI UZIEMIEN o zakresie pomiarowym od 0 do 200 Ohmów, z dużą dokładnością wskazań w pobliżu „0”.

1 APARAT DO KONTROLI ZWIĄZKÓW PRZEWODÓW „ASKANIA”

9512

CZYTAJCIE!»Głos Robotniczy«

Kronika m. Radomska

Niedziela, 12 października 1947 r.
Dziś: Maksymiliana.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka Rudziński przy ul. Reymonta 32.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda M.O.
- 51—Miejski Post. M.O.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 30—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Kino

Miejskowe kino „Wolność“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Biały Kieł“. Początek seansów o godzinie 17:10.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ — Radomsko, ul. Kościuski 13, telefon Nr 12.

CZYTAJCIE „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Pabianice

Wspólne obrady aktywu PPS i PPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego

W dniu 6 października rb. odbyła się w świetlicy PZPB w Pabianicach konferencja członków kół partyjnych PPR i PPS zatrudnionych w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego, poświęcona sprawom gospodarczym w przemyśle i dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy PPR i PPS. W naradzie wzięło udział ponad 300 członków obydwu partii.

Zgromadzonym przewodniczył tow. Borkowski (PPS). Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i za granicą wygłosił przedstawiciel Kom. Woj. PPR w Łodzi tow. Dylewski.

Referent omówił najistotniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej i sytuacji w kraju, wskazując na wzrastającą rolę Polski w stosunkach międzynarodowych.

Po wygłoszeniu referatu przez tow. Dylewskiego, głos w dyskusji zabrali z ramienia PPS tow. Chłosta, Górny, Chojnacki, z ramienia PPR Rączka, Rozwens, Rutkowski i inni. Tematem dyskusji były lokalne sprawy gospodarcze, jak usuwanie braków w produkcji, współzawodnictwo w pracy, organizowanie narad wytwórczo-technicznych mających na celu podniesienie wytwórczości w zakładach pracy i t.p.

Obok spraw gospodarczych, głównym przedmiotem obrad były zagadnienia

Dnia 9 bm. w lokalu Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej odbyło się zebranie inspektorów Społecznych Komisji Kontroli Cen z udziałem przedstawicieli Delegatury w osobach przewodniczącego, tow. Madeja i wiceprzewodniczącego, tow. Bohdana. Na zebranie przybył również z Warszawy przedstawiciel Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, tow. Higryn.

Likwidacja analfabetyzmu w powiecie

Realizując podstawowy warunek upowszechnienia oświaty i kultury dla wszystkich obywateli, Ministerstwo Oświaty przy współpracy wszystkich instytucji oświatowych, związków zawodowych, organizacji politycznych i społecznych przeprowadza zakrojoną na szeroką skalę akcję likwidacji analfabetyzmu.

Akcja ta wymaga zachęcenia wszystkich obywateli, nie umiejących czytać i pisać, bądź umiejących tylko czytać — do zapisywania się na kursy początkowe.

Nie może być w Demokratycznej Polsce Ludowej obywateli-analfabetów. Każdy Polak do 45 roku życia, któremu los odmówił możliwości kształcenia się, może teraz zdobyć światło wiedzy.

W bieżącym roku szkolnym planuje się na terenie naszego powiatu wspólnie z Oddziałem Powiatowym T-wa Uniwersytetów Robotniczych, Powiatową Radą Związków Zawodowych naukę wszyst-

kich analfabetów zorganizowanych w związkach zawodowych, organizacjach politycznych i społecznych.

Zwracamy się przede wszystkim z prośbą o przeprowadzenie skutecznej propagandy na terenie zakładów pracy, organizacji społecznych i zarejestrowanie wszystkich analfabetów. Rejestracja obejmuje osoby do 45 roku życia według następujących danych: 1) Nazwisko i imię, 2) Data urodzenia, 3) Zawód, 4) Adres, 5) Dotychczasowe wykształcenie, 6) Określenie stopnia analfabetyzmu (nie umie czytać i pisać, lub nie umie pisać).

Wykazy należy przysyłać do Inspektoratu lub do Redakcji „Głosu Radomszczańskiego“ do dnia 20 października br.

Po nadesłaniu wykazu analfabetów zorganizowane zostaną na terenie każdego zakładu pracy, każdej organizacji — początkowe nauki czytania i pisania.

Do zebranych inspektorów Społecznych Komisji Kontroli Cen przemówił jako pierwszy, przewodniczący Łódzkiej Delegatury, tow. Madej, stwierdzając, że celem zebrania jest przede wszystkim wymiana doświadczeń oraz udzielenie instrukcji odnośnie dalszej pracy w terenie. Podkreślając zasługi, jakie położyły Społeczne Komisje Kontroli Cen w powiatach województwa łódzkiego, przewodniczący Delegatury zwrócił uwagę na fakt niedostatecznego wciągnięcia do współpracy szerokiego aktywu społecznego.

Referat na temat „Zasad organizacji i podstaw prawnych działalności Społecznych Komisji Kontroli Cen“ wygłosił wiceprzewodniczący Delegatury tow. Bohdan. Szczególne miejsce w referacie tow. Bohdana poświęcone zostało osobie inspektora Społecznej Komisji Kontroli Cen. Inspektor pełni dwie funkcje, jest urzędnikiem Delegatury i sekretarzem Społecznej Komisji Kontroli Cen. Jako pierwszy urzęduje w normalnych godzinach pracy, przyjmuje skargi i doniesienia przestępstw, dla rozpatrywania których właściwa jest Delegatura, jako sekretarz prowadzi Biuro Społecznej Kontroli Cen, instruuje kontrolerów, organizuje akcje kontrolne itp. Jak więc z tego widać, inspektor ma szeroki zakres działania i winien bez reszty poświęcić się powierzonym mu przez Delegaturę zadaniom.

Tow. Bohdan polecił inspektorom, by nawiązały ściślejszy kontakt ze społeczeństwem, a w szczególności z Komitetami Fabrycznymi do Walki z Drożyzną, z którymi kontakty i współpraca w ostatnim okresie znacznie osłabły.

Przemawiający z ramienia Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, prok. Higryn po zorientowaniu się w trudnościach i specyficznych warunkach pracy inspektorów w wojew. łódzkim, udzielił całej szereg wskazówek i instrukcji, celem wykorzystania ich w praktycznych zadaniach w terenie.

dalszego zbliżenia w pracy organizacyjno-politycznej członków obydwu kół partyjnych. Zarówno tow. z PPS jak i PPR uznali za konieczne pogłębianie dalszej współpracy oraz organizowanie wspólnych zebrań, i narad wieczorów dyskusyjnych itp. na tematy ideologiczno-polityczne mające na celu dalsze zbliżenie pomiędzy członkami obydwu partii.

Na zakończenie konferencji zębami odśpiewali „Międzynarodówkę“ i „Czerwony Sztandar“.

Główno

Truciciele - do obozu pracy

W tych dniach do obozu pracy za produkcję bimbrową skierowano na okres 9-ciu miesięcy następujących bimbrarzy z okolic Głowna:

Józef Góralski, zam. w Głownie-Osiny ul. Mickiewicza 6, za pedzenie bimbrowe i posiadanie całkowitego urządzenia gorzelniczego przystosowanego do pedzenia samogonu na większą skalę.

Stefan Piestrzeniewicz, zam. w Głownie, ul. Limanowskiego 27, również nie mniejszy „gorzelnik“ jak Góralski. Za powolne trucie okolicznej ludności „wódka“ własnego wyrobu dostał się do obozu pracy.

Maria Owsik, zam. w Zerembowie, pow. Brzeziny. Mało, że pedziła samogon, ale przychwyciona na gorącym uczynku — usiłowała przekupić funkcjonariusza M.O. doprowadzającego ją do Delegatury. W obozie pracy przekonała się, że tak postępować nie wolno.

Józefa Sadowska, mimo, iż zamiesz-

kuje w Łodzi, przy ul. Blacharskiej 8 — często robiła do Głowna wycieczki. Zatrzymana na stacji kolejowej w Głownie z większą ilością „bimbrow“ tłumaczyła się, dość naiwnie, podając, iż jakaś kobieta zostawiła jej bagaż, a ona nie wiedziała, że bagaż ten to samogon. Delegatura nie dała wiary jej „wyjaśnieniom“ i skierowała handlarke „bimbrem“ do obozu pracy przymusowej na okres 4-ech miesięcy. (Dr)

Zjazd ociemniałych

W okręgowym zjeździe Związku Nieświadomych poza licznymi przybyłymi z terenu całego województwa członkami Związku, udział wzięli prezes Zarządu Główn. Związku ob. dr. Dolański. Zjazd poświęcony był omówieniu dotychczasowego dorobku organizacyjnego oraz sprawie zorganizowania odpowiednich kursów przeszkoleniowych, które pozwoliłyby niewidomym zająć się pracą produkcyjną. Po zobrazowaniu nowoczesnych metod kształcenia niewidomych na rzemieślników i pracowników fabrycznych omawiano zamierzenia na przyszłość.

Przy Związku powstał referat pośrednictwa pracy. Zajmie się on sprawą zatrudnienia niewidomych w warsztatach rzemieślniczych i fabrykach

Kronika muzyczna

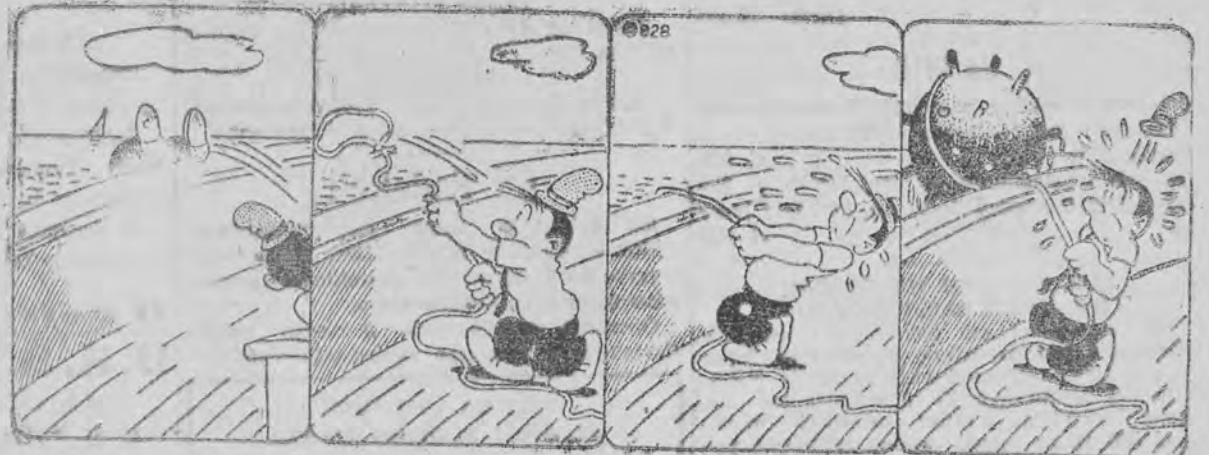
W pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbył się koncert połączonych chórów bydgoskich mieszańców, męskich oraz zespołu rewiwersów przy chórze męskim „Hasło“. — Wszystkie chóry śpiewały wyłącznie utwory polskich kompozytorów. Jako solistka wieczoru wystąpiła Helena Michałska - Brzozowska. Dochód z koncertu przeznaczono na oddziałowe Warszawy.

Pracownicy firmy Szpiro na odbudowę Warszawy

W dniu 7 października br. pracownicy firmy Szpiro w Radomsku złożyli w Redakcji „Głosu Radomszczańskiego“ dobrowolnie zebraną z pośród siebie sumę 7 tysięcy złotych na Odbudowę Warszawy.

Pracownicy fizyczni w ilości 25 jak i umysłowi w ilości 3 opodatkowali się jednorazowo po 250 złotych, co wspólnie uczyniło 7 tysięcy złotych.

Przygody Jasia Wiercipięty



Człowiek za burtą!

Ratował!

Jest!

Ojoj!

Wydawca, Wol. Komitet PPR w Łodzi, Kwatera Redakcyjna, Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31. Dzieln. ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy“.

CENNIK OŚWIADCZENIA Wydawnictwa „Głosu Radomszczańskiego“ w Łodzi W tabelce: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za sekretarzem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno ogłoszenie: poszukiwane rodzinie zł. 20, handlowe dla karc. kupca i sprzedaw. zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 80% drożej.

Życie Aksamitne



8. Zle zakończył się interes, Precz z jajkami! Precz ze serem!



24. Walutami handel czysty, przy tym zysk z nich oczywisty.

Lista wpłat

na rzecz Komitetu odbudowy Warszawy

- Mechaniczna Tkalnia T. Wudke E. Henschel Łódź, ul. Pogonowskiego 34 3.100
- F.ka Czyściwa do Maszyn z odpadków Bawełnianych, Łódź, ul. Morska 3 zł. 4.080
- Proc. umysł P.Z.P.B, Nr 2
- Orodowa 17 z okazji imienin ob. Michała Pola. 13.445
- Łódzkie Zjedn. Przem. Dziel. Curie Skłodowskiej 6 od pracowników 13.050
- Centralna Szkoła PPR Łódź, Al. Kościuszki 65 od pracowników 57.472
- Andrzejewski Roman — Plekarnia — Lilmanowskiego Nr. 110 1.000
- Koło PPR i prac f-my „Wifama” z okazji zaślubin Dyr. Techn. fabryki tow. Szewczyka Stefana z Ob Janina Dzierżyńską zamiast kwiatów 4.350
- Zamiaszt kwiatów na pożegnanie ustępującemu Nacz. Dyr. Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Dziel. w Aleksandrowie ob. Alojzemu Dutkowskiemu od pracowników 8.000
- Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 21 Wodna 23 od prac fizyczna i umysłowych 19.840
- VIII Miejskie Przedszkole Zachodnia 66 2.112
- Sluchacze Centr. Szkoły PPR 40 112
- Pracownicy Łódzkiej Hurtowni Aptecznej w Łodzi ul. Piotrkowska 23 przeznaczają wynagrodzenie za przepracowany dzień 21.9 rb. (niedziele) 8.959
- Dyrekcja firmy wpłaca 11.041
- Razem 20.000

Na RTPD

- przekazuje według polecenia Wicewojewody Łódzkiego tow. Kutznera Centralna Szkoła PPR 600
- Na dzieci oczemniaste — Józef Wojski 500
- Na polski Czerwony Krzyż ob. Kotliński Jerzy 200

5.000 ZŁOTYCH NA POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

W zapelnionej sali Świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej odbyło się doroczne Walne Zebranie sprawozdawcze członków P.P.S. Dzielnic Elektrowni. Zebranie zagaił tow. Edward Andrzejczak. Zebrani postanowili ofiarować 500 zł. na pomnik nestora socjalizmu polskiego, marszałka Sejmu, tow. Ignacego Daszyńskiego.

OGLĄDAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

Ze sportu



Po raz szósty w ringu stają dzisiaj nasi reprezentanci

Związek Radziecki najpoważniejszym egzaminatorem naszych pięściarzy



Dzisiejszy mecz naszych pięściarzy z reprezentacją Związku Radzieckiego będzie już 55 ich spotkaniem międzynarodowym, a szóstym po wojnie.

Ogólny bilans tych spotkań zamyka się dodatnio dla nas pozycją 499:365 punktów. Dorebok nasz powojenny zamyka się cyfrą 47:33 punktów na naszą korzyść.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 10:6

Pierwsze spotkanie po wojnie rozegraliśmy z Czechosłowacją 16 grudnia 1945 roku w Poznaniu i zwyciężyliśmy 10:6.

Barw Polski wówczas bronili: Czarnecki (Łódź), Rogalski, Komuda, Grądkowski, Pisarski (Łódź), Sobczak, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Czarnecki, Grądkowski, Pisarski i Szymura. Zremisowali: Rogalski i Sobczak.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 7:9

Drugie spotkanie rozegraliśmy również z Czechosłowacją, ale tym razem w Pradze 20 stycznia 1946 r. i przegraliśmy 7:9.

Barw Polski bronili: Czarnecki (Łódź), Józwiak, Czortek, Koziołek, Kowalski (Łódź), Grądkowski, Pisarski (Łódź) i Szymura.

Zwyciężyli: Koziołek Grądkowski i Szymura. Zremisował Kowalski.

POLSKA — SZWECJA 8:8

Trzecie spotkanie rozegraliśmy ze Szwecją 15 grudnia 1946 r. w Sztokholmie i zremisowa-

waliśmy 8:8.

Barw Polski bronili: Grzywoc, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik (Łódź), Kocznyński, Szymura i Lick.

Zwyciężyli: Grzywoc, Sowiński, Olejnik i Kocznyński.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 12:4

Czwarte spotkanie rozegraliśmy z Czechosłowacją 2 lutego 1947 r., w Warszawie i zwyciężyliśmy 12:4.

Barw Polski bronili: Bazarnik, Grzywoc, Leczkowski, Sowiński, Olejnik (Łódź), Kocznyński, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Bazarnik, Leczkowski, Olejnik, Kocznyński, Szymura i Klimecki.

POLSKA — SZWECJA 10:6

Piąty mecz rozegraliśmy ze Szwecją 28-g. marca br. w Łodzi zwyciężając 10:6.

Barw Polski bronili: Grzywoc, Woźniakiewicz (Łódź), Gorączniak, Olejnik (Łódź), Kocznyński, Szymura i Klimecki.

Zwyciężyli: Bazarnik, Woźniakiewicz, Kocznyński, Szymura i Klimecki.

Warszawa - Łódź w zapasach

Zestawienie par na dzisiejszy mecz zapasniczy Warszawa-Łódź przedstawia się następująco (zawodników Warszawy umieszczamy na pierwszym miejscu):

Waga musza: Kluczyk — Balwicki

Waga kogucia: Rokita — Łazarski

Waga piórkowa: Sawka — Ignaszewski

Waga lekka: Markowski — Kawał Wład

ew. Kubat M.

Waga półśrednia: Warchoła — Matusiak ew. Kubat Jan

Waga średnia: Reda — Rasala ew. Lenard

Waga półciężka: Koszewski — Tomczyk

Waga ciężka: Szajewski — Gliński ew. Slickowski.

Możliwe są przesunięcia w poszczególnych wagach.

Dalsze rezerwy Łodzi: Bednarek, Łeszczowski Stan. i Miśkiewicz.

Zawodnikom łódzkim zostaną podczas tych zawodów wręczone żelony i dyplomy za zdobyte indywidualne mistrzostwo wzgl. wielomistrzostwo okregowe na 1947 rok.

Zawody odbędą się w sali Świetlicy Pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 295.

Dochód — na odbudowę Warszawy.

Listy do Redakcji

Gorszące wybryki wyrostków na meczu pięściarskim Zryw — „Ikapę”

W związku z zajściami na meczu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo Łodzi Zryw — „Ikapę”, o których donosiliśmy w swoim czasie, otrzymaliśmy list, który ze względów zasadniczych przytaczamy w całości. (Przyp. Red.).

Upzejmie prosimy ob. Redaktora o zamieszczenie w Jego organie (w dziale sportowym) poniższego oświadczenia:

Nawiązując do wypadków jakie miały miejsce podczas zawodów pięściarskich o drużynowe

mistrzostwo Łodzi klasy A między naszą drużyną a K.S. Zryw w dniu 4 października br. pragniemy zaświadczyc przed opinią sportową naszego miasta, iż złożyliwy zbieg okoliczności spowodował, iż pewna grupa niedoroostków, wydosławszy się na dach budynku, przez otwór wentylacyjny próbowała wzniecić zamieszanie na zawodach, obrzucając ring żużlem i odpadkami tynku.

Uczyniliśmy wszystko, by przywrócić porządek, ce nam się jednak nie udało w zupełności z uwagi na brak większej ilości porządkowych. Przyznajemy się do braku porządkowych, ale na usprawiedliwienie możemy dodać, że obecnie bardzo trudno jest skompletować większą ilość obowiązkowych osób do współpracy w naszym trudnym zadaniu.

Siwierdziłiśmy, że młaciełami spokoju okaza się dwunasto i czternastoletni chłopcy, co zmusza nas do zastosowania w przyszłości surowych przepisów przy sprzedaży biletów dla niedoroostków.

Pragniemy zapewnić, że w przyszłości wyczerpiemy wszystkie nasze możliwości w celu zagwarantowania odpowiedniego porządku. Z całkowitym spokojem oczekujemy decyzji okregowych władz pięściarskich, których sluszne zarządzenie przyjmujemy do skrupulatnego wykonania

Trójmecz pływacki Filmowiec — HKS — Włókniarze

W niedzielę, dnia 12 października rb. o godzinie 17-ej na basenie Polskiej YMCA, ul. Traugutta 3, rozegrany zostanie trójmecz pływacki:

KS FILMOWIEC — HARCERSKI KLUB SPORTOWY — REPREZENTACJA WŁÓKNIARZY

Program przewiduje: biegi indywidualne pań i panów, sztafety, skoki z trampoliny, piłkę wodną.

Trójmecz wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników pływactwa i winien ściągnać liczne rzesze publiczności, tymbardziej, że całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Trójmecz wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników pływactwa i winien ściągnać liczne rzesze publiczności, tymbardziej, że całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

12-tu pięściarzy i 2-ch trenerów liczy ekipa radziecka

W skład ekipy pięściarzy radzieckich, którzy staną dziś na ringu w Warszawie, wchodzi 12 pięściarzy i dwóch trenerów.

Oprócz znanych nam już z Pragi pięściarzy radzieckich drużynę uzupełnić mają Oleg Dutko (Leningrad) i Wiktor Miednow (Moskwa).

Dzisiejsze imprezy sportowe

- LEKKOATLETYKA Stadion ŁKS-u godz. 9. Zawody lekkoatletyczne ŁKS-u i HKS-u.
- WYŚCIGI MOTOCYKLOWE Tor żużlowy Plac 9 maja godzina 11 wielkie zawody motocyklowe na odbudowę stolicy.
- PILKA NOŻNA Stadion ŁKS-u godz. 15,30 Szolęg (Węgrzy) — ŁKS.
- TENIS STOŁOWY Świetlica HKS (Skorupki 10/12). Turniej HKS-u.
- PEŁWANIE Basen YMCA godz. 17. Trójmecz pływacki Filmowiec — HKS — Repr. Włókniarzy.

Od Redakcji

Na dzisiejszy mecz międzympaństwowy ZSRR — Polska w boksie „Głos Robotniczy” wysłała do Warszawy w charakterze sprawozdawcy Red. L. Królewskiego.

Obszerne sprawozdanie z meczu znajda Czytelnicy w numerze poniedziałkowym.

ŁÓDZKA SKŁADNICA ŻŁOMU I STAREGO ŻELAZA

Łódź, ul. Składowa Nr. 27/29, tel. 155-08.

zakupuje

- żłom żelaza i metali kolorowych
- Bocznica i transport własny.
- Specjalna zbiórka jesienna na akcję społeczną. 9465

Z życia kl. fabrycznych

PPR zwycęza PPS 5:2

Wczoraj na boisku Zjednoczonych odbył się mecz piłkarski pomiędzy „reprezentacją” PPR i PPS Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1. Zwycięstwo 5:2 odnieśli peperowcy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli. Krysiak 2, Dębiński 1, Zentkowski 1 i Kowalski 1. Gra żywa i dość ciekawa.

„TAMARA” — „KEBSZ” 5:1

Również wczoraj odbył się mecz piłkarski pomiędzy firmami „Tamara” i „Kebasz”. Zwycięstwo 5:1 (1:0) odniosła drużyna firmy „Tamara”, w której jednak nie wszyscy gracze byli pracownikami tej firmy...

W drużynie firmy „Kebasz” grali wyłącznie pracownicy tej firmy.

O wejście do kl. B

D.K.S. — Huragan

Dziś o godz. 11 na boisku DKS w Łodzi przy ul. Nawrot 73/75 odbędzie się mecz piłkarski o wejście do klasy B, pomiędzy mistrzami grup klasy C.

DKS — Huragan.

Zarząd Klubu zaprasza wszystkich pończoszników i sympatyków o przybycie na te zawody. Mecz ten zadecyduje czy DKS utrzyma tytuł mistrza grupy, gdyż dotychczas znajduje się na czele tabeli.

Inżynierów i techników-konstruktorów, Inżyniera - elektryka

z praktyką na stanowisko kierownika Laboratorium.

2-ch techników elektryków do pracy w Laboratorium, oraz kreślarzy zaangażuje

CENTRALNE BIURO STUDIÓW I KONSTRUKCJI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI

Warunki stosownie do kwalifikacji

Oferty zgłaszać do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Aparatów Elektrycznych ulica Piotrkowska Nr 111. 9454

Z dniem 10 października 1947 r. zostały obniżone ceny detaliczne hurtowe i komercyjne następujących artykułów przemysłu włókienniczego:

- ceny wełny 50 proc. o 60 proc. o 15 proc.
 - ceny stożków i kaplinów o 10 proc.
 - ceny worków o 10 proc.
 - ceny sznurowadeł o 30 proc.
- Sprzedaż we wszystkich hurtowniach i podhurtowniach Centrali Tekstylnej. 9489

TRANSPORTY TOWARÓW Z KANADY

W drodze do Gdyni znajduje się statek SS „Primont”, wysłany z Montrealu w dniu 7 bm. Zawiera on m. in. 972 skrzynie konserw mięsnych, 25 skrzyń penicyliny, 3 skrzynie ekstraktu wądrobianego, 2 skrzynie urządzeń technicznych do wyrobu penicyliny oraz większe ilości części zamiennych do plugów. Poza tym znajduje się w drodze statek SS „Jullandia”, który wiezie m. in. 18 skrzyń konserw mięsnych oraz 149 skrzyń, zawierających części zamkowe plugów i samochodów.